10 str. Piątek, 29 września 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin. Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 223

Wspaniałe manifestacje na rzecz Pożyczki Narodowej

w Stolicy i na Pomorzu

Warszawa, 28. 9. (Pat). W przeddzień otwarcia subskrypcji pożyczki narodowej **odbyła się w stolicy niezwykle imponująca manifestacja,** która zgromadziła **kilkadziesiąttysięczne tłumy.**

O godz. 17 **na placu Marszałka Piłsudskiego ze wszystkich bocznych ulic poczęły napływać bez przerwy ze sztandarami i transparentami z hasłami pożyczki narodowej organizacje, stowarzyszenia, związki, młodzież szkolna, tłumy publiczności.** O godz. 18 na placu ustawiły się organizacje: Związek Legjonistów, P. O. W., oraz inne związki byłych wojskowych, zrzeszone w Federacji Polsk. Obr. Ojczyzny, oddziały Związku Strzeleckiego, harcerzy, Legjonu Młodych, Legji Mocarstwowej, Straży Przedniej, Związek pracy obywatelskiej kobiet, oddziały wojskowe, kolejowe przysp. wojskowe, oraz pocztowe, Sokół, młodzież szkolna, związki robotnicze, pracownicze i robotnicy instytucyj i zakładów miejskich i t. d.

Z Pragi nadciągnął pochód, który zgromadził dziesiątki organizacyj. Specjalnie zainstalowany mikrofon Polskiego Radja nadawał informacje o przebiegu dzisiejszej manifestacji.

Do zebranych przemówili wiceprezes Legjonu p. **Gościński** i wiceprezes Polsk. Zw. Obrońców Ojczyzny **p. Ryszkiewicz, apelując, by wszyscy obywatele gremjalnie przystąpili do subskrypcji Pożyczki Narodowej.**

„Dzisiejsza manifestacja — zaznaczył p. Ryszkiewicz — **jest ostatniem uderzeniem dzwonu dla tych, którzy jeszcze śpią, a jutro rano powinni stanąć u okienek, gdzie się subskrybuje Pożyczkę Narodową".**

Po przemówieniach rozwinął się wielki **pochód, poprzedzony kolumną samochodową,** z których przez megafony młodzież wzywała do subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Na czele pochodu przejechali weterani **1863 r.**, następnie kroczyło prezydjum komitetu obywatelskiego dzisiejszej manifestacji, dalej organizacje i związki.

O imponującej wielkości pochodu świadczy fakt, **że rozwijał się on przeszło dwie godziny.** Gdy czoło kolumny dotarło do Alei Ujazdowskich, ostatnie organizacje opuszczały plac Marszałka Piłsudskiego. Wzdłuż ulic, któremi przechodził pochód ustawiły się **wielkie tłumy publiczności, które wznosiły okrzyki na rzecz Pożyczki Narodowej.**

w Toruniu

Wczorajsze popołudnie i wieczór minęły w Toruniu pod znakiem manifestacji na rzecz Pożyczki Narodowej.

Ulicami miasta przeciągnął najpierw, poprzedzany orkiestrą wojskową, wielotysięczny **pochód młodzieży szkolnej,** — która transparentami własnoręcznie wykonanemi wzywała starsze społeczeństwo do wypełnienia obowiązku obywatelskiego: — subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Wieczorem manifestacyjny capstrzyk zorganizowała Wojewódzka Federacja Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny. Na czele pochodu, który przemaszerował wokół całego śródmieścia, kroczyli, tuż za orkiestrą KPW, przedstawiciele **Komitetów Pożyczkowych członkowie Zarządu Federacji, a potem w karnych szeregach pod** komendą por. rez. Sempińskiego, członkowie Związku Oficerów Rezerwy, Związku Legjonistów, Zw. Inwalidów, KPW, Podoficerów Rez., Powstańców i Wojaków, Zw. Strzeleckiego, P. W. Pocztowego (z własną orkiestrą).

W pochodzie wzięło udział przeszło 900 b. wojskowych.

W czasie przemarszu obu pochodów tłumnie zebrana na chodnikach publiczność żywo manifestowała na rzecz Pożyczki.

w Gdyni

Wczoraj wieczorem zebrały się liczne rzesze mieszkańców w Gdyni u zbiegu ulic Świętojańskiej i nowo oznaczonej ulicy Żwirki i Wigury, której budowę rozpoczęli bezrobotni członkowie Związku Rezerwistów, przeznaczając wynagrodzenie za robotę na subskrypcję pożyczki narodowej. Po skończonej pracy przemówił do rezerwistów prezes ich Związku p. Majewski oraz sekretarz rady miejskiej p. Legocki. Po tej uroczystości, w której wzięli udział wicekomisarz rządu inż. Szaniawski, — naczelnik wydziału finansowego Wilczyński, — naczelnik wydziału budowlanego inż. Miecznikowski, przedstawiciele organizacyj społecznych, prasy i inni, uformował się długi pochód złożony z oddziałów Federacji P. Zw. Obr. Ojczyzny, którzy z komendantem na czele przemaszerowali przy dźwiękach orkiestry kolejarzy i Związku Strzeleckiego i w blaskach pochodni przez główne ulice miasta, niosąc olbrzymich rozmiarów transparent z napisem — „Wszyscy na front pożyczki narodowej".

Następnie pochód udał się na plac przed Morskiem Okiem, gdzie płomienne przemówienie wygłosił do tysięcznych uczestników tej manifestacji propagandowej prezes Federacji Berger. Po odegraniu hymnu narodowego i głośnych okrzykach na cześć Rzplitej pochód rozwiązał się.

w Bydgoszczy

Wczoraj o godz. 18,30 odbyła się na rynku im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy olbrzymia manifestacja będąca propagandą na rzecz Pożyczki Narodowej. Poza cechami i korporacjami, organizacjami zawodowemi, — związkami PW i młodzieżą szkolną — olbrzymi plac rynkowy zapełniła szczelnie publiczność. Z balkonu odpowiednie przemówienia wygłosili red. Bigoński i p. Tokarz. Po odśpiewaniu przy wtórze orkiestr, Roty, uformował się pochód, który przeciągnął ulicami miasta.

Simon i Dollfuss

na trybunie Ligi Narodów

Genewa, 28. 9. (PAT). Na zgromadzeniu Ligi Narodów rozpoczęła się wczoraj po południu dyskusja ogólna nad działalnością Ligi w ubiegłym roku.

Pierwszy zabrał głos sir John Simon. Przemówienie jego miało charakter ogólnikowy. Sir John Simon mówił głównie o problemie rozbrojenia, podkreślając konieczność rychłego zawarcia konwencji, bez czego nie może nastąpić istotna poprawa gospodarcza. W toku swojego przemówienia delegat brytyjski wziął w obronę wielkie mocarstwa przed zarzutem, że usiłowały przyswoić sobie prawa rozstrzygania problemów, należących do kompetencji zgromadzenia, przyczem tłumacząc ostatnie rozmowy rozbrojeniowe, zaznaczył, że miały one na celu przygotowanie terenu i przystosowanie projektu konwencji rozbrojeniowej do wymagań chwili obecnej. W zakończeniu delegat Wielkiej Brytanji przeciwstawił się tym, którzy kategorycznie narzekają na powolność prac rozbrojeniowych, gdyż sprawy te są bardzo skomplikowane. Ponieważ rozwiązanie problemu rozbrojeniowego musi nastąpić jaknajszybciej, Simon przeciwstawił się wszelkiemu odraczaniu prac.

Następnie przemawiał austrjacki kanclerz Dolfus. Przy wejściu na trybunę został on powitany **długotrwałemi oklaskami.** Kanclerz Dolfus wygłosił krótkie przemówienie, w którem nie brak było dyskretnej aluzji do stosunków niemiecko-austrjackich. Dolfus stwierdził na wstępie konieczność współpracy międzynarodowej. **„Nie w bratobójczej walce, lecz przez współpracę, nakazaną przez Boga mogą państwa rozwiązać zadania naszej epoki, a Liga Narodów została utworzona jako centrum wysiłku dla uniknięcia destrukcyjnych walk".** „Nie jest możliwem — oświadczył kanclerz Dolfus — i byłoby przeciwne prawom natury, jeśliby się chciało narzucić wszystkim jednakowy system." Dolfus mówił dalej o wysiłkach Austrji w dziedzinie gospodarczej, podkreślając konieczność rozszerzenia rynków zbytu dla produkcji austrjackiej.

Schodzącemu z trybuny kanclerzowi Dolfusowi zgromadzeni zgotowali ponownie gorącą owację. Tylko delegaci Niemiec nie przyłączyli się do ogólnych oklasków.

Po przemówieniu delegata Kanady posiedzenie zostało zamknięte.

W dniu dzisiejszym posiedzenie nie odbędzie się, gdy dalsi mówcy do dyskusji dotychczas jeszcze nie zgłosili się. Jutro natomiast przewidziane jest posiedzenie Rady Ligi Narodów

Nerwowa i napięta sytuacja na naradach państw rozbrojeniowych

Życzliwy stosunek do stanowiska Polski

(o) **Genewa, 28. 9. (Iskra).** Nerwowa i napięta sytuacja w naradach rozbrojeniowych trwa nadal. Zdenerwowanie to udzieliło się nawet przewodniczącemu Konferencji Rozbrojeniowej Hendersonowi, który został wyeliminowany z pertraktacyj przedstawicieli mocarstw.

Plan włoski, przeniesienia pertraktacyj rozbrojeniowych na teren pozagenewski, stał się nieaktualny. Mac Donald nie śpieszy się podobno z ponownym wyjazdem do Rzymu, nie uśmiecha się także taki projekt Francuzom. Niemcy zaś, twierdzą, że **nie myśleli o przeniesieniu pertraktacyj na teren włoski, są jednak zdania, że rozmowy między sygnatarjuszami paktu czterech winny się odbywać poza obrębem Konferencji Rozbrojeniowej.**

Uwagę zwraca abstynencja państw Małej Ententy. Główni delegaci tych państw są zajęci konferencją w Sinaia i dotychczas nie przybyli do Genewy.

Stanowisko Polski, uznające tylko działania w ramach Konferencji Rozbrojeniowej, jest komentowane bardzo życzliwie wśród delegacyj państw zainteresowanych, a pozostających poza obrębem dotychczasowych rozmów.

Na Zamku i w Prezydjum Rady Ministrów

(o) **Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.).** Dziś rano Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej p. minister Stefan Starzyński udał się do p. premjera Jędrzejewicza, któremu wręczy listy subskrypcyjne i od którego odbierze Pożyczkę.

Następnie p. minister Starzyński uda się na Zamek, gdzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokona subskrypcji.

Marszałek Piłsudski subskrybentem Pożyczki Narodowej

(o) **Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.).** Dowiadujemy się, że Marszałek Piłsudski podpisał przedterminowo Pożyczkę Narodową na liście Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Prezydent Rauschning u min. Becka

(o) **Genewa, 28. 9. (Iskra).** Pan minister Beck przyjął na dłuższej konferencji prezydenta Senatu W. Miasta Gdańska p. **Rauschninga.**

* * *

Genewa, 28. 9. (PAT). Generalny sekretarz Ligi Narodów Avenol podejmował wczoraj śniadaniem p. ministra Becka.

Niemcy szukają kontaktu z Warszawą

(o) **Genewa, 28. 9. (Iskra). „Journal de Geneve"** w artykule wstępnym wspominając o onegdajszem śniadaniu ministra Becka z ministrami Neurathem i Goebelsem, pisze między innemi: **„Niespodzianką była serdeczna atmosfera, nie do wyobrażenia jeszcze dwa miesiące temu. Jest rzeczą widoczną, że Niemcy od kilku tygodni szukają zbliżenia z Warszawą".**

Delegat Polski do komisji parytetowej

() **Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.).** Delegatem Polski do przewidzianej umową polsko - gdańską, **komisji parytetowej,** zostaje kierownik referatu ekonomicznego ministerstwa Przemysłu i Handlu p. **Zdzisław Grabski.** Do współpracy z komisją powołany będzie inż. **Kostanecki.**

Ze strony gdańskiej do komisji wchodzą radca senatu **Peiser** i syndyk Izby Przemysłowo - Handlowej **dr. Kroenert.**

Gen. Weygand w Pradze

Praga, 28. 9. (Pat). Przybył tu generał Weygand. Pobyt jego w Pradze potrwa 5 dni.

Konferencja polsko-niemiecka

(o) **Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.).** W dniu 28 rozpoczyna się w Berlinie, na zaproszenie pruskiego Ministerstwa Pracy **konferencja, poświęcona omówieniu warunków i bliższych szczegółów wykonawczych umowy** polsko-niemieckiej o ubezpieczeniach społecznych.

Żydzi wystąpili z komitetu mniejszościowego

Genewa, 28. 9. (PAT). Delegat żydowski **Motzkin wystosował do przewodniczącego kongresu mniejszościowego Wilfana list zawiadamiający o wystąpieniu żydów z komitetu tego kongresu. W ten sposób żydzi, którzy nie brali udziału w ostatnim kongresie mniejszościowym definitywnie i całkowicie zerwali z tą instytucją.**

Co dajemy Państwu, dajemy sobie.
Dlatego podpisujemy dziś Pożyczkę Narodową ponad normę!

Twórczy wysiłek

Gorący oddźwięk, z jakim w szerokich rzeszach społeczeństwa spotkała się zapowiedź emisji Pożyczki Narodowej, świadczy **o zrozumieniu istotnych potrzeb państwowej gospodarki finansowej.** Jest to o tyle naturalne, **że nasza gospodarka finansowa w latach ostatnich zasłużyła sobie swą ostrożnością i celowością na uznanie i zaufanie.** Stosując bowiem środki proste, czerpiąc umiarkowanie z zapasów kasowych, **równoważyliśmy w latach kryzysowych budżet bez uciekania się do środków nadzwyczajnych, stosowanych oddawna przez inne państwa.**

Polityka budżetowa krajów zagranicznych opierała się natomiast od szeregu lat na kredycie publicznym, na pożyczkach, czyto zagranicznych, czy też wewnętrznych. Drobniejsze państwa środkowo - europejskie — jak w szczególności np. Austrja, — pozbawione własnych zasobów kapitałowych, czerpały niezbędne dla zrównoważenia budżetu sumy z pożyczek zagranicznych. Inne kraje, jak np. St. Zjednoczone, Francja, Anglja, Rosja, Włochy i t. p. wypuszczały pożyczki wewnętrzne w mniejszych lub większych ilościach.

O rozmiarach, jakie osiągały pożyczki te świadczy n. p. fakt, że w Stanach Zjednoczonych suma wypuszczonych obligacyj państwowych wzrosła od grudnia 1931 do listopada r. ub. z 17.5 na 20.5 miljardów dolarów. O olbrzymim deficycie budżetowym **St. Zjednoczonych** świadczy fakt, że w r. 1931-32 wydatki wyniosły 5.006.6 miljonów dolarów, wpływy 2.121.2 mil. dol., a więc deficyt budżetowy przedstawiał potworną sumę 2.885.4 mil. dol. czyli 58% wydatków. Deficyt ten pokryty został oczywiście jedynie dzięki wpływom **z pożyczek wewnętrznych.** Podobnie przedstawia się sytuacja we **Francji.** Tutaj na około 40 miljardów franków deficytu w ciągu ostatnich 3-ch lat, przeszło połowa, t. j. ponad 20 miljardów fr. zostało pokrytych **przypomocy pożyczek wewnętrznych.**

Jakżeż w porównaniu z polityką budżetową państw zagranicznych, kroczącą w latach kryzysowych po linji najmniejszego oporu i nieliczących się z groźnemi niebezpieczeństwami, jakie polityka taka może za sobą pociągnąć, **wygląda pełna przezorności polityka finansowa Polski.**

Sama w sobie usprawiedliwia ona i uzasadnia emisję Pożyczki Narodowej, jako tego dotychczas niewyzyskanego środka, przypomocy którego zachowaną zostanie równowaga budżetowa i przetrzymane trudności kryzysowe.

Apel do społeczeństwa o podpisywanie Pożyczki Narodowej, świadczy równocześnie o tem, iż **nasza polityka finansowa daleka jest od stosowania mechanicznego szablonu.** Ponieważ dotychczas, mimo znacznych wstrząsów i trudności, udawało się Polsce kroczyć po drodze ograniczania wydatków państwowych, przeto wydawałoby się, że i obecnie rząd — posiadający niewątpliwie w swych rękach środki po temu — nakaże dalsze redukcje budżetowe. Nie ulega wątpliwości, **że pewne oszczędności będą mogły być jeszcze poczynione na poszczególnych odcinkach budżetowych.** Z drugiej jednak strony **rząd postanowił nie stosować w najbliższej przyszłości radykalnych cięć budżetowych.** Uznał on bowiem, że cięcia takie przyniosłyby w o**becnej sytuacji więcej szkód, niż korzyści.**

Wobec ograniczenia wszelakiego rodzaju wydatków państwowych w ostatnich latach, dalsze ograniczanie wydatków tych musiałoby sparaliżować najżywotniejsze funkcje państwowe. Dwie pozycje, na których teoretycznie i cyfrowo do pomyślenia byłyby pewne oszczędności, a mianowicie **budżet obrony kraju oraz uposażenia urzędnicze, nie mogą być naruszone.** W odniesieniu do pierwszej pozycji decydującą rolę odgrywa napięcie sytuacji międzynarodowej, — zaś w odniesieniu do drugiej niski poziom uposażeń rzesz urzędniczych. Pozatem dalsze cięcia oszczędnościowe pociągałyby za sobą konieczność prowadzenia dalszej polityki deflacyjnej, a więc redukcji cen, płac, zmniejszanie się wytwórczości i obrotów.

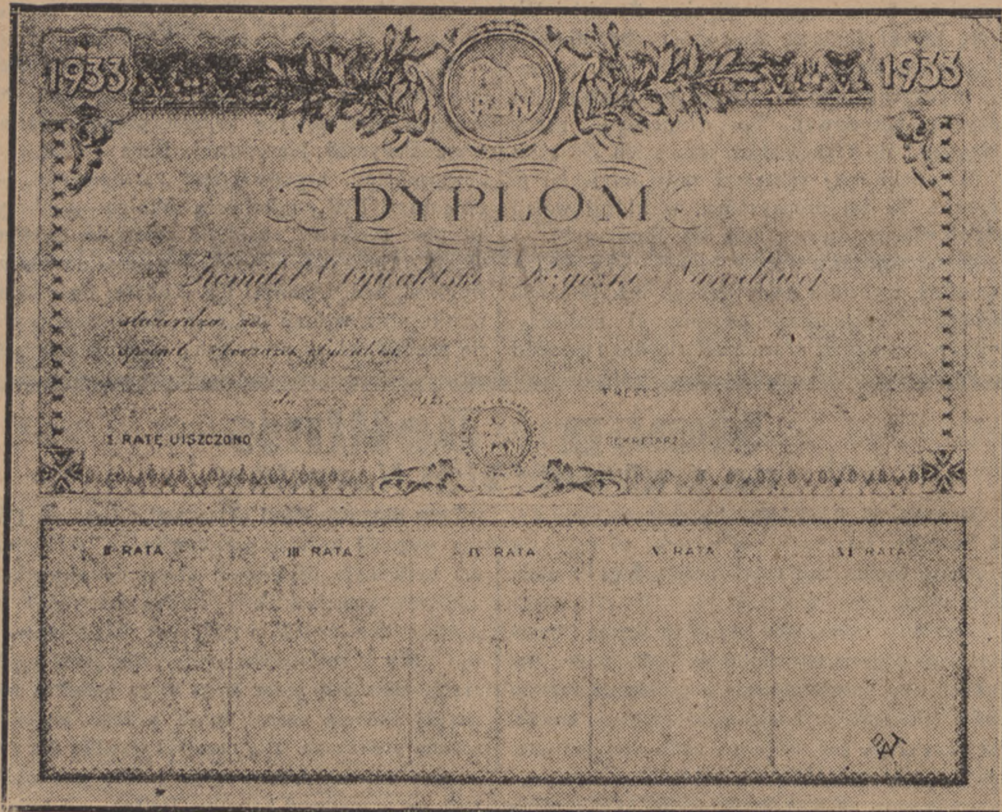
Dalsze prowadzenie polityki deflacyjnej w dobie pokryzysowej, a więc wówczas, gdy organizm gospodarczy kraju jest wycieńczony przesileniem, byłoby rzeczą trudną i pociągnęłoby za sobą pogłębienie depresji. Ponadto w obecnej sytuacji, wobec występujących objawów poprawy, wzrostu produkcji, obrotów i zwyżki cen, polityka taka mogłaby okazać się niecelową i paraliżującą dążenia do odrodzenia gospodarczego.

W zrozumieniu tego faktu, nie chcąc dopuścić, by wycofanie z rynków pieniężnych zbyt wielkich sum pożyczkowych miało wpływ deflacyjny, **rząd rozłożył wpłaty pożyczkowe na szereg rat.**

Ostateczny wynik pożyczki zdaje się nie ulegać wątpliwości. Będzie ona pokryta ze znaczną nadwyżką, przypuszczalnie conajmniej w dwukrotnej wysokości pierwotnie zamierzonej emisji. Państwowość polska zyska w ten sposób w dalszej walce gospodarczej niezmiernie cenny atut. Zyska ona mianowicie conajmniej rok czasu, w którym będzie mogła obserwować spokojnie bieg wypadków na arenie światowej, **przemyśleć i wypracować wytyczne polityki gospodarczej, jaką wobec wydarzeń światowych będzie trzeba zastosować.**

Będziemy zapewne świadkami jak po wielu eksperymentach i próbach, czyto łatania dziur budżetowych masowemi pożyczkami, czyto inflacją i dewaluacją,— świat będzie musiał powrócić do rzeczywistych metod gospodarki finansowej i realizować dopiero te bolesne **cięcia oszczędnościowe, które my mamy — już poza sobą.**

Dyplom Pożyczki Narodowej



Z dniem 28 bm. wszystkie lokalne (powiatowe) komitety obywatelskie Pożyczki Narodowej rozpoczną wydawanie dyplomów, stwierdzających spełnienie przez poszczególne osoby, firmy, instytucje etc. obowiązku obywatelskiego, jakim jest nabycie Pożyczki Narodowej. Na zdjęciu — wzór dyplomu.

„Przyjaciele"

Pod nibyto „ironicznym" tytułem: „Wszyscy na strzelnicę" ukazała się w centralnym organie PPS. w „Robotniku", dość głupawa notatka, w której ów dziennik, rzekomo „polski" wydrwiwa obywatelski czyn dyrektora jednej z prowincjonalnych Kas Chorych za to, że na terenie podległej sobie instytucji polecił rozplakatować afisze, wzywając do ubiegania się o państwową odznakę strzelecką i o Państwową Odznakę Sportową. Przed kilku zaś dniami notatkę o również podobnej treści, p. t. „Zamiast chleba celny strzał", zamieścił arcy-„narodowy" dziennik toruński, „Słowo Pomorskie".

Jest rzeczą wysoce znamienną, że ten dwugłos opozycyjnych przyjaciół usiłuje dziś właśnie uderzać w to hasło, którego realizacja jest miernikiem zainteresowania społeczeństwa polskiego kwestją sprawności fizycznej i przygotowania obrony narodowej.

Endecko-pepesowski sojusz zaczepny przeciw temu hasłu nie jest bowiem w chwili bieżącej „odosobniony". Oto właśnie teraz na łamach hitlerowskiej prasy z głównym organem „Völkischer Beobachter" na czele, rozlegają się bardzo podobne krzyki i hałasy, skierowane przeciwko rozwijającemu się w Polsce ruchowi wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Ma to być ze strony rewizjonistycznych żywiołów niemieckich „odpowiedź" na rewelacje o wojennych planach niemieckich, zdemaskowanych ostatnio — jak wiadomo — przez wielką prasę europejską.

Okazuje się, że jednak — wbrew zewnętrznym pozorom — zakulisowe, intymne węzły wspólnych celów pomiędzy pp. „polskimi" opozycjonistami a zagraniczną wrogą Polsce propagandą muszą być widocznie chyba nader ścisłe i bliskie, skoro nawet taktyka napaści na państwową akcję polskich obywateli jest u nich wspólna i jednakowa.

Fakt ten, łącznie ze znanem stanowiskiem, jakie „polska" opozycyjna prasa zajęła względem innego jeszcze zagadnienia państwowego chwili bieżącej t. j. względem Pożyczki Narodowej, daje obraz, który nie wymaga żadnych a żadnych komentarzy.

Społeczeństwo umie sobie samo urobić o tem należyte zdanie.

Wojciech Kossak maluje defiladę kawalerji w Krakowie

Wojciech Kossak zawiadomił p. prezydenta miasta Krakowa dr. Kaplickiego, że namaluje i ofiaruje Muzeum Narodowemu w Krakowie wielki obraz batalistyczny, przedstawiający najważniejsze momenty wielkiej defilady 12 pułków kawalerji, którą Marszałek Piłsudski odbierze na Błoniach Krakowskich w piątek, 6-go października r. b.

Pan Prezydent weźmie udział
w święcie 25 lecia ZS w Lublinie

W związku z przypadającym jubileuszem 25 lecia ruchu strzeleckiego w Polsce odbędzie się w dniu 30 września i 1 października br. w Lublinie wielka koncentracja Strzelców z terenu lubelszczyzny.

Na uroczystości strzeleckie, które będą połączone z poświęceniem nowowybudowanego Domu Żołnierza, przybędą do Lublina Pan Prezydent Rzplitej prof. Mościcki i Pani Marszałkowa Piłsudska.

W koncentracji weźmie udział około 10 tysięcy młodzieży strzeleckiej oraz przedstawiciele naczelnych władz Zw. Strzeleckiego z prezesem zarządu głównego p. Paschalskim i komendantem głównym ppłk. dypl. Rusinem.

Fiasco partyjnego „strajku chłopskiego"

Wiadomości, podane przez nas w dniu wczorajszym o słabym przebiegu strajku drobnych rolników, nie uległy dotychczas zmianie. Ludność odnosi się do strajku niechętnie i nie wierzy w jego powodzenie, zaś ogólne nastroje przemawiają raczej przeciw organizatorom akcji. Wskazuje to najdobitniej na **siłę moralną i zdrowy rozsądek chłopa, który nie daje posłuchu agitatorom partyjnym, usiłującym szerzyć zamęt w imię rzekomej „obrony" jego interesów.**

Przypuszczać należy, że i nadal cała zamierzona przez Stronnictwo Ludowe akcja strajkowa pozostanie tylko w niespełnionych pragnieniach jej inicjatorów.

Inwalidzi wojenni nie będą pokrzywdzeni

W dniu 26 bm. p. premjer Jędrzejewicz przyjął delegację Zarządu Głównego Zw. Inwalidów Wojennych w sprawie projektowanej zmiany sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Delegacja przedstawiła p. premjerowi ujemne skutki zniesienia koncesjonowanej sprzedaży, oraz wskazała, że przez zniesienie koncesjonowanej sprzedaży około 15 tysięcy inwalidów utraciłoby warsztaty pracy i źródło dochodu.

Jak się dowiadujemy, p. premjer przyrzekł delegacji sprawę tę szczegółowo rozpatrzyć, zapewniając jednocześnie, że nie dopuści do pokrzywdzenia inwalidów wojennych, zajmujących się sprzedażą wyrobów monopolowych.

Bezrobocie znów zmalało

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 23 bm., wynosiła ogółem 200.239 osób, tj. o tysiąc osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 25.010 osób, wykazując spadek w ciągu tygodnia o 9 osób, również liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się o 260 osób w ciągu tygodnia i wynosiła w dniu 23 bm. 22.315 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 78.562 osób, czyli zmniejszyła się o 278 osób, zmniejszyła się również liczba bezrobotnych w Sosnowcu o 319 osób i wynosiła 12.133 osoby. Liczba bezrobotnych w Poznaniu pozostała bez zmiany i wynosiła na dzień 23 bm. 9.113 osób. Ten sam objaw zanotowano również na Pomorzu.

„Polonia" na wodach tureckich

Z okazji pobytu pierwszego statku pasażerskiego pod banderą polską, a mianowicie statku „Polonia" na wodach Bosforu z wycieczką polską dookoła Europy, wysłał ambasador Rzeczypospolitej w Angorze p. Jerzy Potocki, który witał uczestników wycieczki u brzegów Turcji, następującą depeszę do kierownictwa statku, w chwili gdy opuszczał on wody tureckie:

— „Z radością witałem pierwszy statek polski na tutejszych wodach, który pozostawił niezatarte wrażenie, jako silny wyraz naszej prężności gospodarczej oraz zbliżenia Polski do krajów Bliskiego Wschodu. Życząc Panom pomyślnego powrotu do kraju, proszę wyrazić serdeczne pozdrowienia uczestnikom pięknej propagandowej wycieczki. (—) Jerzy Potocki, ambasador Rzplitej".

MGR. PR. FR. SOKÓŁ
Komisarz Rządu m. Gdyni.

Przed zjazdem działaczy gospodarczych i społecznych Województwa Pomorskiego

W dniach 18, 19 i 20 maja br. odbył się w Warszawie zjazd działaczy gospodarczych i społecznych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Na zjeździe tym po przedyskutowaniu w sekcjach, komisjach i na plenum **podstawowych zagadnień z dziedziny rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła, pracy, kredytu i samorządu,** postanowiono w myśl wniosków, wysuniętych przez grupy wojewódzkie, zorganizować **szereg zjazdów lokalnych,** by na nich móc w sposób bardziej szczegółowy i konkretny rozważyć problemy gospodarcze poszczególnych regionów, nie rezygnując przytem bynajmniej z całościowych ogólnopaństwowych nastawień, jakie cechowały obrady zjazdu warszawskiego.

Zjazd w Gdyni jest właśnie jednym z takich zjazdów regjonalnych, obejmującym działaczy gospodarczych i społecznych Województwa Pomorskiego. Jest on niejako dalszym ciągiem zainaugurowanych m. i. na zjeździe centralnym roztrząsań nad zagadnieniami regionu pomorskiego, a wśród nich — **nad zagadnieniami Morza Polskiego i Gdyni.**

Zdaję sobie sprawę z **mnogości kwestyj,** jakie w związku ze zjazdem tym się nasuwają. Wiem, że są one wielkie i ważne: wystarczy tylko pomyśleć dwa wyrazy **„Morze Polskie“ i „Port Polski“,** by wywołać w sobie całą nawałnicę problemów gospodarczych pierwszorzędnej wagi, o rozpięciu, wykraczającem daleko poza interesy regjonu, a nawet, jak dowodzą tego w ostatnich czasach oświadczenia pobratymczych narodów słowiańskich, poza interesy Państwa: wyrazy **„Morze Polskie“,** „Port Polski“ nabierają znaczenia **„Morze Słowiańskie“, „Port Słowiański“.**

Daleki jestem od tego, by w tak szerokiej skali sugerować zjazdowi regjonalnemu program obrad: wymagałoby to dłuższych, specjalnych przygotowań i odmiennej organizacji — odwrotnie — postaram się zgodnie z charakterem zjazdu **zlokalizować i ścieśnić tematy, jakiemi on** — mojem zdaniem — **winien się zająć.**

Wobec tego hasło, jakie mam zamiar działaczom gospodarczym z Pomorza rzucić, byłoby stosownie do zajętej przezemnie podstawy przeniesieniem wielkiego **hasła,** jakie rozbrzmiewa od krańca do krańca Rzeczypospolitej, na teren miejscowy Głosi ono: **„POMORZE, FRONTEM DO MORZA!“.**

Idę dalej nawet w swem zacieśnieniu, **transformując to zawołanie na apel „POMORZE, FRONTEM DO GDYNI!“.**

Tak. **Węzły naturalne, jakie od wieków łączyły ludność ziemi pomorskiej z morzem polskiem, powinny się zbiec teraz w Gdyni — Porcie Polskim,** stworzonym celowym a zgodnym wysiłkiem całego Państwa, całego Narodu, a którego tempo rozwoju chyba niema równego sobie w dziejach, szczególnie, jeśli się weźmie pod uwagę t. zw. konjunkturę gospodarczą.

Gdzie, jak nie **w Gdyni,** tej wielkiej **cudownej odskoczni sił twórczych Narodu Polskiego na świat cały,** mają się wyładować przyrodzone, utrwalone wieloletnią tradycją zdolności i talenty ludności pomorskiej. Bo wszak prawią nam kroniki nasze, że od stuleci **kupcy Torunia, Chełmna, Tczewa i Gdańska byli pośrednikami i to w wielkim stylu pomiędzy Polską a całym globem ziemskim,** że zawsze, odkąd Państwo Polskie istnieje, posiadali wielkie śpichrze i składy dla towarów, stanowiących przedmiot handlu zamorskiego, że wchodzili do Hanzy, mieli własną flotę handlową a nawet wojenną — słowem byli potęgą handlową.

Nić tej tradycji, nadwątlona w okresie zaboru, nie przerywała się nigdy, a teraz należy ją umocnić, zarzucając na Gdynię, która wszak stanowi jeszcze jeden tak świetny punkt wyjścia wielkomocarstwowej polityki polskiej.

I teraz mogę odrazu przejść do poruszenia na tem wielkiem ogólnem tle zagadnień gospodarczych zupełnie konkretnych.

Pierwsze, jakie mi się nasuwa, to **stworzenie należytej komunikacji Pomorza z Gdynią. Ażeby Pomorze** mogło wystąpić tak w swej dziejowej roli pośrednika pomiędzy Rzeczpospolitą a krajami zamorskiemi, jak i w charakterze sprzedawcy produktów rolnych, jakie wszak w nadmiarze wytwarza, jest koniecznem podjęcie pewnych zabiegów i starań u czynników miarodajnych, jakiemi są Rząd i samorząd, ażeby Gdynię połączyć siecią dobrych dróg z t. zw. zapleczem.

Wydaje mi się, że to, co w tym kierunku dotychczas było robione, jest niedostateczne i należy wzmóc energję, ażeby ten pierwszorzędny cel gospodarczy osiągnąć.

Poza tem zagadnieniem głównem nasuwają mi się inne, pochodne.

A więc w łączności bezpośredniej z pierwszem pozostaje **zagadnienie skonstruowania odpowiednich taryf przewozowych na drogach, wiążących Gdynię z zapleczem.**

Dalej uważam za całkowicie dojrzałą **sprawę pobudowania w Gdyni rzeźni, hali targowej, targowicy bydlęcej.** Pomijam zupełnie korzyści, które może przynieść powołanie do życia tych objektów gospodarszych dla miasta: uważam, że stokroć większe korzyści odniesie ludność Pomorza, bo wiemy dobrze, że wskutek braku tych urządzeń zbyt produktów rolnych Pomorza w Gdyni posiada w dużym stopniu charakter sezonowości i detaliczności, że Gdynia, jako wielki odbiorca nietylko na własne potrzeby, lecz i na potrzeby zawijających do portu okrętów, nie jest całkowicie przez producentów rolnych zaplecza wyzyskana; wiemy, że statki przeważnie zaopatrują się w potrzebne artykuły w innych portach Bałtyku i to nietylko statki obce, lecz polskie; szczególnie źle przedstawia się sprawa z zaopatrzeniem się w mięso; wiemy dobrze, że kto inny dokonywa tego zaopatrywania, zgarniając zysk, któryby mógł pozostać w rękach polskich, a przedewszystkiem **w rękach producentów rolnych i kupców Pomorza.**

W związku z temi ostatniemi zagadnieniami nasuwa mi się **potrzeba uruchomienia w Gdyni giełdy towarowej.**

Tak można snuć jedną **kwestję gospodarczą regjonu pomorskiego za drugą.**

Poprzestanę na tych kilku, jakie uważam za jedne z najważniejszych i najpilniejszych.

Zjazd, mojem zdaniem, powinien w pierwszym rzędzie niemi się zająć, szukając dróg i środków do ich rozwiązania.

Delegacja polska na kongres F.I.D.A.C.'u w Rabat



Delegacja polska na XIV kongres FIDAC'u z gen. Góreckim na czele, obok sztandaru polskiego na dziedzińcu szkoły, w której odbywały się zebrania kongresu.

Pawilon polski na międzynarodowych targach w Metzu

W dniu 23 bm. nastąpiło w Metzu uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów, obejmujących również specjalny pawilon polski.

Po uroczystej inauguracji Targów, w której obok najwybitniejszych przedstawicieli miejscowych władz wzięli również udział konsul R. P. w Strasburgu p. J. Lechowski, i wicekonsul p. T. Wierusz Kowalski, zgromadzeni udali się do udekorowanego flagami narodowemi pawilonu polskiego, gdzie zostali powitani przez komitet organizacyjny z pp. Bitnerem i Bobrowskim na czele. Orkiestra wojskowa odegrała hymny polski i francuski, potem konsul p. Lechowski wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie zgromadzeni zwiedzili pawilon polski, **wyrażając się z najwyższem uznaniem o wystawionych tam eksponatach polskiej produkcji.**

Na wielkim bankiecie, wydanym przez dyrekcję Targów, przemówił między innymi prefekt departamentu p. Geay, komandor orderu „Polonia Restituta“ podkreślając z entuzjazmem fakt zorganizowania poraz pierwszy na Międzynarodowych Targach w Metzu pawilonu polskiego, który jest nowym dowodem, że przyjaźń polsko francuska opiera się na wspólnocie interesów nietylko politycznych, lecz również gospodarczych.

Co to znaczy?
Gdańsk oddaje budowę statków stoczniom zagranicznym

W dniu wczorajszym odbyła się próbna jazda zbudowanego przez stocznię niemiecką w Hamburgu na zamówienie Bałtycko - Amerykańskiego T-wa importu nafty w Gdańsku statku motorowego „Harper“ o pojemności 18 tys. ton. W jeździe próbnej wzięli m. in. udział senator gdański Huth oraz dwaj wyżsi urzędnicy Senatu

W związku z tem należy podkreślić fakt, że koła gdańskie stale atakujące Polskę z powodu nieuwzględniania przy budowie nowych statków polskich stoczni gdańskiej, same oddały zamówienie na budowę tak wielkiego statku firmie zagranicznej, niestarając się przez wykonanie zamówienia w Gdańsku o zmniejszenie liczby bezrobotnych Wolnego Miasta.

„Wielbiciel“ pacyfizmu
Odpowiedzmy Goeringowi językiem zdrowego rozsądku

„Ere Nouvelle“ cytuje słowa Goeringa: **„narody, które wielbią pacyfizm przygotowują zawsze wojnę“** i zapytuje, czy **Niemcy sądzą, że Francja uwierzy w to, że zbrojenia niemieckie mają cele pokojowe.**

„W istocie ta gra niemiecka — pisze dziennik — polegająca na posługiwaniu się wymianą zapewnień o swej niewinności i pokojowości trwała już dość długo“.

„Czyż nie nadszedł już moment — zapytuje pismo — w którym kierownicy wielkich państw powinni odpowiedzieć rządowi Rzeszy językiem **zdrowego rozsądku?“.**

Likwidacja zaległości podatkowych

Jak się dowiadujemy, już w najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie, dotyczące likwidacji zaległości podatkowych — które będą mogły być spłacane w ciągu 10 lat.

W związku z tem organizacje gospodarcze czynią starania, ażeby zarządzenie w tym zakresie oparte było **na zasadzie generalnego załatwienia likwidacji bez podejmowania starań przez poszczególnych płatników.**

Za zaległości podlegające likwidacji, winny być — zdaniem sfer gospodarczych — uznane **wszystkie należności, których ustawowe terminy płatności przypadły przed 1 stycznia rb.** Wszelkie koszty, kary i procenty narosłe od zaległości ulegających likwidacji za czas od dnia powstania należności do dnia ukazania się zarządzenia, winny ulec skreśleniu, a od dnia ukazania się zarządzenia stopa procentowa nie powinna przekraczać 4 proc. w stosunku rocznym.

Spłata wreszcie zaległości, która winna dotyczyć również należności samorządów oraz wszelkich instytucyj publiczno-prawnych, powinna być rozłożona na okres conajmniej 6 lat, z tem, że rozpoczęłaby się najwcześniej z dniem 1 kwietnia 1934 r.

Coraz mniej weksli

W sierpniu rb. zanotowano znów w Polsce spadek protestów wekslowych, zarówno co do ilości, jak i do wartości w złotych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, zaprotestowano w sierpniu rb. ogółem 149.900 sztuk weksli na sumę 29.2 milj. złotych wobec 163.700 weksli wartości 35.1 milj. zł, w lipcu rb. i 270.000 sztuk weksli na sumę 58.4 milj. zł w sierpniu 1932 r.

W województwie pomorskiem zaprotestowano w sierpniu rb. 4300 sztuk weksli za sumę 1.200.000 zł.

Nasz towar zamiast niemieckiej tandety

Centralny Komitet dla antyhitlerowskiej akcji gospodarczej czyni obecnie wysiłki w kierunku nawiązania kontaktu z pokrewnemi organizacjami na całym świecie, a to w celu zachęcenia importerów w poszczególnych państwach do zapoczątkowania importu towarów polskich, zamiast dotychczasowego sprowadzania tych samych artykułów z Niemiec.

Wczoraj z ramienia Centralnego Komitetu wyjechał do Egiptu, Turcji, Grecji i Palestyny członek Komitetu red. Wołkowicz, który ma nawiązać kontakt z istniejącemi w tych państwach komitetami i przedstawić im rozległe możliwości zamiany importu towarów niemieckich na import podobnych artykułów z Polski.

„Fraulein Doktor“ w Bukareszcie

Głośna sztuka młodego autora lwowskiego Jerzego Tepy p. t. „Fraulein Doktor“, która w licznych przekładach obiegła z ogromnym sukcesem sceny wielu krajów europejskich, została ostatnio przetłumaczona na język rumuński przez znaną poetkę rumuńską i zasłużoną pionierkę kulturalnego zbliżenia między Rumunją a Polską, Duszę Czarę wespół z Margaretą Sterian Premjera głośnej sztuki polskiego pisarza odbędzie się w Bukareszcie w drugiej połowie listopada, w jednym z największych teatrów „Ventura“, Rolę tytułową kreować będzie najwybitniejsza aktorka młodej generacji Rumunji Elwira Popescu.

„Raj“ dziadów

Upadek niemieckiej gospodarki odbił się poważnie na portach niemieckich, przedewszystkiem zaś na kwitnącej niegdyś metropolii niemieckiej ekspansji morskiej, na Hamburgu. Nic dziwnego, że jednem z poważnych następstw szalejącego tam bezrobocia było niesłychane wzmożenie się liczby żebraków ulicznych, stających się wprost plagą i postrachem miasta. Władze niemieckie chcą z tem walczyć. Jednego tylko dnia aresztowano w Hamburgu aż ....1350 włóczęgów. Nie zdało się to jednak na nic. W miejsce aresztowanych wyrastają jak z pod ziemi nowe rzesze dziadowskie, — złośliwi zaś twierdzą, że niebawem w Hamburgu nie zostanie ani jednego mieszkańca, gdyż wszyscy zostaną aresztowani jako ....również żebracy.

Angielska pożyczka wewnętrzna

Bank Angielski zapowiedział emisję pożyczki konwersyjnej w wysokości 150 miljonów funtów. Pożyczka oprocentowana będzie w wysokości [illegible] i pół procent kurs emisyjny — 94.

„Wódz i młodzi ludzie“

Z ekranu hitlerowskiego kina

Anegdotyczne ujęcie politycznych zdarzeń uwydatnia często o wiele wyraźniej ich treść i sens wewnętrzny od najsubtelniejszych nawet rozważań teoretycznych.

Znany publicysta **Sauerwein** odbywszy podróż po trzecim Reichu, daje w **prasie zagranicznej szereg ciekawych migawek z hitlerowskiej ulicy.**

Norymberga. W kuluarach hotelu stara włościanka froteruje podłogę. Pozdrawia mnie uprzejmem „Guten Morgen“ i odrywa się od roboty. Widocznie chce ze mną pogawędzić.

— To jest okropne — mówi wreszcie — nie być na ulicy w taki dzień! **Ach gdyby wszystkie kraje miały swego Hitlera! Wówczas** na **całym świecie zapanowałby pokój!** — westchnąwszy zabrała się znowu do roboty.

Przy wyjściu z hotelu. Ktoś trąca mnie w ramię. Odwracam się. To **książę świętego państwa rzymskiego,** którego kiedyś odwiedziłem w jego zamku G. na południu Niemiec. — Ubrany jest w **bogaty mundur, przypominający** mundury gwardji cesarskiej, lecz jak gdyby w hołdzie przeżywanej epoce ma na rękawie szeroką **wstęgę ze swastyką.**

— Co za widok — mówi do mnie, silnie ściskając mi rękę!... Lecz proszę wyjaśnić we Francji, że nie jest to przeciw niej skierowane Widzi pan, że w 65 roku przyłączyłem się do tego ruchu. **A co to za człowiek wódz! Uda** się panu pewno jego zobaczyć. **Ja osobiście** już dawno chcę z nim pomówić lecz jest on tak zajęty, że dotychczas nie mógł mnie przyjąć.

Patrzyłem na niego ze zdziwieniem, bo wiedziałem, że **uważa siebie za lepiej urodzonego od Hohenzollernów i uznawałby za poniżenie swej godności dwa razy prosić Wilhelma II o audjencję.**

Heil Hitler!...

Okrzyk, który trzeba powtarzać na każdym kroku, zwłaszcza gdy się spotyka na ulicy najdrobniejszy oddział z chorągwiami, oddział dorosłych, młodzieży, lub dzieci. Biada temu kto tego zaniedba, lub zapomni przy spotkaniu ze „sztandarami“ włóczącemi się chronicznie po placach i ulicach miasta, wyjąć z ust papierosa W takim wypadku wyskakuje zwykle z pochodu ten lub inny młodzieniec, podchodzi do zuchwalca i uderza go po twarzy. A odbywa się to bez hałasu, na zimno, jak gdyby szło o dokonanie zwykłej formalności. I napastowany jeżeli jest Niemcem, nie protestuje. Cudzoziemiec udaje się do swego poselstwa lub konsulatu, gdzie sprawa likwiduje się tak lub inaczej.

Ongi w przedpokojach ministrów pełnili służbę **bogato uliberjowani szwajcarzy.** Dzisiaj rolę ich spełniają **młodzi, egzaltowani, aroganccy i gadatliwi nazi.** Lubią głośno politykować Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych jeden z nich dowiedziawszy się kim jestem, — podszedł do mnie i oświadczył...

— Pan w swoich artykułach nie zawsze dobrze pisze o Niemczech. Lecz dziś są przecież **nowe Niemcy.** I zobaczy pan, że młodzi ludzie będą dobrze rządzić krajem. — **Wódz i młodzi ludzie.** I niech pan powie czy nie możnaby tego samego zrobić we Francji. Dlaczego młodzież z obu stron nie zejdzie się, aby pomówić z sobą — bez udziału starych bonzów. **Żadnych dyplomatów, żadnych generałów, żadnych starych urzędników.** Nikogo oprócz nas. Dlaczego zwracać się ciągle o radę do ludzi, którzy przeszli wojnę i tym razem uczestniczyć w niej nie będą. **Czy nie lepiej poznać zapatrywania tych, którzy będą powołani ją wykonać.** Wódz nie lubi starców. Niech pan zajdzie do teatru, gdy będą dawać **„Na europejskiem niebie“.** Zobaczy pan tam historję młodego francuskiego dziennikarza, który po bratersku był przyjęty w obozie młodych niemieckich lotników.

W tem miejscu elokwencję przerwało wyjście z gabinetu jakiegoś interesanta, który opuścił przedpokój z powtórzonym przez obecnych okrzykiem — „heil Hitler!

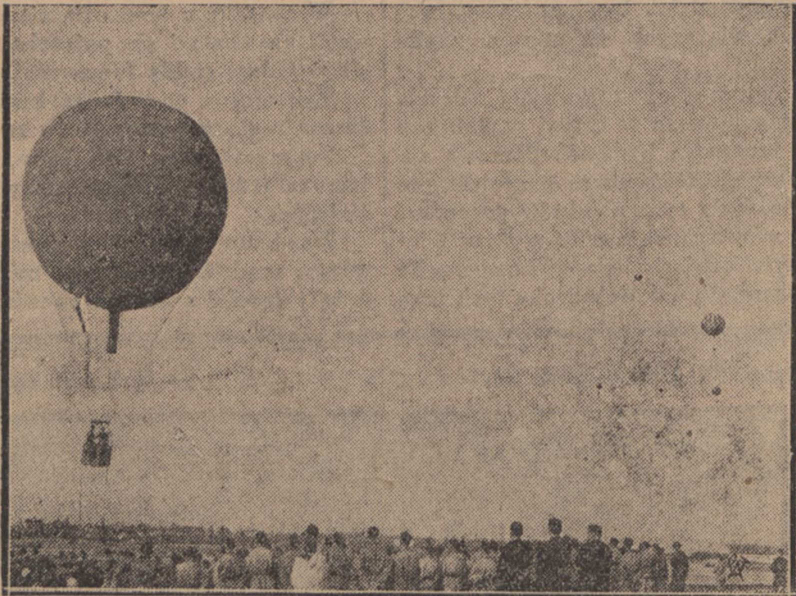
..Lokaj w kawiarni, telefonistka, kontroler w tramwaju, wszyscy do nas mówią — heil Hitler! Ludzie spotykając się ze sobą pozdrawiają się wzajemnie — heil Hitler!

Wychodząc z kawiarni spotkałem ciekawą figurę. Bronzowo ubrany człowiek niósł na piersi afisz. „Najbliższe ukrycie na wypadek bombardowania powietrznego na Potzdamerstrasse N. łukito.“

A na każdym drzewie wiszą plakaty: — „Brońcie swojego majątku, który nabyliście z takim trudem od bomb zapalających. Uczcie się tak przeciw temu się bronić i pomagajcie nam budować schroniska dla obrony“.

..Heil Hitler! Cały Berlin, ulice wszystkich miast, drogi całego kraju rozbrzmiewają tym okrzykiem...

Krajowe zawody balonów kulistych



W ubiegły poniedziałek wystartowały w Jabłonnie balony kuliste do dorocznych zawodów krajowych o puhar im. płk. Wańkowicza. Zdjęcie dokonane w kilka chwil po starcie. Na pierwszym planie balon „Kraków“, którego załogę stanowili dwaj oficerowie toruńskiego 1. Baonu Balonowego por. T. Kasprzycki i por. S. Brenk.

Zagadkowe morderstwo

Odkrywca Mistinguette i Józefiny Baker ofiarą napadu

Cały Paryż żyje od przedwczoraj pod wrażeniem morderstwa, dokonanego na osobie **znanego i popularnego kierownika wielu paryskich teatrzyków rewjowych,** m. i. słynnego „Concert Mayol“, „Casino de Paris“ itd. **Oskara Dufrenne.** Znaleziono go mianowicie podczas przedstawienia w jego **własnym gabinecie dyrektorskim, z głową roztrzaskaną jakiemś tępem narzędziem przykrytego pozatem dywanem z podłogi.** Na ciele ofiary i na przedmiotach urządzenia **nie znaleziono żadnych śladów walki** — stąd wniosek, że nieszczęśliwego zaskoczono znienacka. **Nikt z personelu nie zauważył mordercy.** Nie brakuje również **nic ani z pieniędzy ani z biżuterji,** jaką Dufrenne zwykł był nosić przy sobie. Morderstwo przedstawia się więc jako **kompletna zagadka.**

Zamordowany Dufrenne był **jedną z najciekawszych postaci teatralnych nietylko Paryża i Francji, ale i świata.** On to był odkrywcą niemal bez wyjątku wszystkich wielkich „gwiazd“ rewjowych i nawet kinowych, jakie od Paryża rozpoczęły swą karjerę. On stawiał pierwsze kroki słynnej **Mistinguette, Marji Dubas, Agnes Sorel, „czarnej Venus“ Józefiny Baker, Jenny Golder i innych.** Dobroduszny, barczysty, zawsze uśmiechnięty, nie **miał podobno wrogów, — lubiany był powszechnie,** a miarą szacunku, jakim się cieszył, było odznaczenie go przez rząd francuski orderem „Legji Honorowej“.

Zaco i poco go zabito? Kto go zamordował? Nad rozwiązaniem tych pytań napróżno głowi się cała paryska policja.

Klub stu tysięcy mil

W Michigan (St. Zjedn.) założony został pod patronatem fabryk automobilowych oryginalny klub automobilistów pod nazwą: „Klub stu tysięcy mil“. Do klubu tego mogą być przyjęci tylko ci, których auta przejechały conajmniej już 100000 mil. Do klubu należy obecnie 1100 członków Największą liczbą przejechanych mil wykazał się dotąd pewien farmer ze stanu Newada, który na swem aucie pokrył dystans 652.000 mil.

Największy djament świata

waży 2000 karatów i kosztuje 4 milj. franków

W miejscowości Campo de Patos, w stanie Minas Geraes, w Brazylji, znaleziono w kopalni brylantów **djament wagi przeszło 2000 karatów.** Djament ten jest więc obecnie największym na świecie. Wątpliwe tylko, czy znajdzie on nabywcę, gdyż cena jego wynosić będzie około *4* **miljonów franków.** Narazie znajduje się on w posiadaniu właściciela kopalni.

Z pomiędzy znanych wielkich brylantów wszystkie inne pod względem wagi daleko są w tyle poza nowym przybyszem. Słynny **„Orłow“** z korony carów waży tylko 195 karatów, a jego cena kupna wynosiła 450.000 rubli. Jeszcze mniejszą wagą odznacza się również słynny kamień historyczny **Koh-i-noor,** należący do skarbu królów Wielkiej Brytanji. Waży on tylko 106 karatów. Należący do Habsburgów t. zw. **„brylant florentyński“,** ważył 140 karatów, **„Gwiazda Południa“,** brylant brazylijski ważył początkowo 254 karaty, ale po oszlifowaniu waga jego spadła do 135 karatów. **„Szach“,** drugi rosyjski brylant koronny, ważył tylko 86 karatów, a na powierzchni jego były wygrawirowane napisy w języku perskim.

Wobec tych historycznych brylantów niezwykłą wagą i wielkością odznaczał się brylant, znaleziony w południowej **afrykańskiej** republice Oranje, t. zw. **„Excelsior“,** który waży 975 karatów. Przewyższał go dotąd wagą **„Cullinan“,** odnaleziony w kopalniach Transvaalu; liczył on prawie 2000 karatów. Oba te olbrzymy zostały jednak podzielone na kilka mniejszych sztuk.

Wartość brylantów, zwłaszcza wielkich, jest zależna nietyle od ich wagi, co od barwy i „ognia“. „Florentyńczyk“, należący do Habsburgów, mimo, iż ważył tylko 140 karatów, został dla swej pięknej złotej barwy i blasku oceniony na sumę dwóch miljonów koron w złocie.

Zwycięstwo Pana Stefana

Pana Stefana można było nazwać człowiekiem szczęśliwym. Los wyróżnił go usposobieniem zrównoważonem, spokojnem i chronił pieczołowicie od wszelkich przejść bolesnych Należy dodać, iż pan Stefan życie pędził regularnie jak zegarek, liczył lat pięćdziesiąt, zajmował posadę, która mu jako kawalerowi umożliwiała spokojne życie, a jedyną jego namiętnością były przechadzki coniedzielne poza miasto.

Serce miał dobre, nawet miękkie, ale pilnie chronił je od zbytniego liryzmu. Wobec tego zyskał sobie nawet opinję egoisty. Nie było to słuszne. Brał sobie za przykład rozsądnych a bratnich Czechów, którzy pędzą życie z ołówkiem w ręku. — „Gubi nas sentymentalizm — mawiał nieraz. — Człowiek poważny i rozumny trzyma swe uczucia na uwięzi. Znaczenie każdego zespołu ludzi rośnie w miarę drobnych, a należycie zrównoważonych wysiłków jego jednostek“.

Nic dziwnego, że nazywano go pospolicie pieszczotliwem mianem sobka. Dowcipnych a złośliwych aluzyj nie szczędzili mu zwłaszcza dwaj jego siostrzeńcy. Przez pewien czas dopomagał im nawet w kończeniu studjów, ale gdy zapewnili sobie skromny byt, odmówił im uroczyście wszelkich dalszych subwencyj. — „Przebijajcie się przez życie! — dawał im upomnienia. — To los mężczyzny. Walczcie z przeciwnościami, a zrobicie się twardzi a sprężyści tak, jak żyły. Niema nic bardziej szkodliwego, jak lekkomyślna młodość. Oszczędzajcie i pracujcie!“.

Stanowisko jego nie spotykało się z należytem uznaniem. Panowie Józef i Edward byli zdania wręcz przeciwnego, tem więcej, że budżety ich stale były w nieporządku. Wiadomo: młodość, miłość, teatr, dancing. Bardzo wiele liczyli na znane trzymiesięczne transakcje. Ufność ich w tym kierunku można nazwać bezgraniczną, to też szczerem oburzeniem napełniało ich, gdy „stary mól“, jak zwali pana Stefana, odmawiał im tej skromnej formalności, jaką byłoby ozdobienie ich wekselków swym pięknie wystylizowanym podpisem.

— „Widziałem dziś węża boa“ — zaczynał czasem przy odwiedzinach czarnooki i piękny jak Ramon Novarro — pan Józef.

— „Gdzie?“ — pytał w zamyśleniu pan Stefan.

— „Na ulicy... w kieszeni u jednego pana. Gdy chciał wyjąć portmonetkę, to go gryzł“.

— „Są ludzie, którzy nigdy nie mieli młodości, a na starość jak brzydkie ślimaki w skorupie zamknęli się sami w sobie“, — opinjował sentymentalnie pan Edward, aplikant u adwokata, wytworny jak Menjou.

— „Pewnie chciałbyś coś odemnie pożyczyć?“ — orjentował się tym razem szybciej stary kawaler.

— „Są tacy idealiści, którzy sądzą, że mogliby otrzymać pomoc od brata swej matki“ — zaczynał drogą okólną młodzieniec.

— „Nikomu nie pożyczam! — burzył się pan Stefan. — Lekkomyślność gubi społeczeństwo. Kiedy wreszcie zaczniesz być rozsądnym? Jesteś dzisiaj niewyspany i zapewne spóźniłeś się do kancelarji?“

— „Życie jest piękne a przyszłość pełna nadziei, jeśli się ich nie ogląda przez okulary starości“, — wzdychał piękny młodzieniec.

A jednak panu Stefanowi nie było to przyjemne. Siostrzeńców kochał szczerze, więc przytyki ich puszczał mimo uszu, pocieszał się, że inaczej będą o nim mówili po jego śmierci, gdy zostawi im w spadku swe oszczędności, o ile mu ich nie odbierze jakiś tragiczny wypadek. Ale swoją drogą bolała go ich opinja. Nieźle jest, gdy mówią o człowieku dobrze choć po śmierci, ale i za życia czegoś by się chciało.

Szukał też dobrej, spokojnej lokaty dla swych pieniędzy. Czuł przytem, że traci humor, staje się kwaśnym i już myślał, że siostrzeńcy mają rację. Nikt go szczerze nie lubi i nie jest potrzebny nikomu.

Pewnego dnia wyszedł na miasto i przeczytał wielkie plakaty. Zadumał się, pokiwał głową. Ale począł czytać o niespodziewanym entuzjaźmie, który ogarnął [illegible] społeczeństwo. Łączą się wszystkie stany, ludzie różnych przekonań. Jakiś powiew wiary we własne siły płynął wszędzie i budził ożywcze uczucia radości.

— „Czekajcie, bałałyki! — pomyślał pan Stefan. — Ja was przekonam!“

Wrócił tego dnia do domu później niż zwykle. I oto zdarzył traf, iż z tajemniczemi, zmizerowanemi minami pojawili się lekkomyślni, lecz piękni panowie Józef i Edward.

— „Słyszałem, że wąż boa jest tak długi, że nie można wsadzić go do kieszeni“... — słodko zaczął pan Józef.

— „Jestem święcie przekonany, że za miesiąc podwyższą mi pobory, a prócz tego zrobię znakomity interes“ — z niezachwianą mocą twierdził „Menjou“.

— „Wiem do czego pijecie! — przerwał im triumfująco pan Stefan. — Jestem sobkiem, ślimakiem, mam węża w kieszeni... Nie pożyczam nic nikomu. Otóż nie powiecie tego nigdy więcej. Jestem nietylko starym egoistą, ale i dobrym obywatelem kraju. Kto z nas teraz lepszy: ja czy wy, którzy zapewne jesteście tak po uszy zadłużeni, że nie moglibyście na to się zdobyć?“..

I położył im przed oczy obligacje Pożyczki Narodowej.

A panowie Novarro i Menjou stanęli w osłupieniu, zdumieni zarówno wysokością kwoty, jak i niespodziewanym entuzjazmem swego wuja.

Mieczysław [illegible]

Dziś społeczeństwo polskie zda egzamin swego wyrobienia obywatelskiego

Dzień dzisiejszy, jako pierwszy dzień subskrypcji Pożyczki Narodowej ze względu na jej znaczenie będzie dniem uroczystym nietylko dla Państwa ale i społeczeństwa. Wszystkie gmachy państwowe i samorządowe mają być udekorowane. Pożądane byłoby, aby wszyscy obywatele a zwłaszcza właściciele sklepów udekorowali okna wystawowe plakatami Pożyczki, zielenią i flagami o barwach narodowych.

Godziny przyjmowania subskrypcji

Subskrypcja 6% Pożyczki Narodowej rozpoczyna się jak wiadomo dziś dnia 28 bm. Okienka we wszystkich miejscach i urzędach, które przyjmują subskrypcję, otwarte będą od godziny 8 rano do późnego wieczora. Okienka te nie zostaną zamknięte, dopóki nie odejdzie od nich ostatni subskrybent. Ze względu jednak na konieczność obliczenia ogólnej sumy subskrypcji, co potrzebne jest dla podania do wiadomości ogółu i zagranicy, **niezmiernie pożądane jest, aby wszyscy obywatele pragnący subskrybować Pożyczkę Narodową dokonali tego we wczesnych godzinach dnia.**

Dzisiaj, jako pierwszym dniu subskrypcji, **wiadomości o akcji subskrypcji podawać będzie w krótkich odstępach czasu Polskie Radjo** przez wszystkie krajowe rozgłośnie.

Garnizon toruński przeszło pół miljona

Oficerowie, podoficerowie, urzędnicy cywilni i robotnicy wojskowi garnizonu toruńskiego złożyli na Pożyczkę Narodową ogólną sumę ***519,130 zł.***

Pracownicy pomorskiej Inspekcji Pracy

Wszyscy Pracownicy Okręgu 11 Inspekcji Pracy, nie wyłączając niższych funkcjonarjuszów, zadeklarowali piśmiennie chęć nabycia obligacyj Pożyczki Narodowej w wysokości **połomiesięcznych poborów swoich, z włączeniem dodatków funkcyjnych,** przyczem pierwsze deklaracje wpłynęły już w dniu wydania odezwy przez Okr. insp. pracy inż. Butwiłowicza. Subskrypcja postępowała tak raźno, że właściwie już w dniu 13 bm. została ukończona. Dwie spóźnione deklaracje wpłynęły dodatkowo: jedna w dniu 14 bm. z powodu pozostawania Podinspektora na ćwiczeniach wojskowych i ostatnia w dniu 16 bm. z powodu przebywania podinspektorki w podróży służbowej.

Policja pomorska subskrybowała 168 tys. zł.

W dniu 27 bm. w **przeddzień oficjalnego otwarcia subskrypcji Pożyczki Narodowej,** Komendant Wojewódzki P. P. p. **inspektor Olszański** wysłał do Min. Skarbu **depeszę** z zawiadomieniem, że ogół policji **na** terenie Województwa Pomorskiego, w **liczbie 1.272 osób,** spełniając swój obowiązek obywatelski, dokonał subskrypcji pożyczki na **łączną kwotę 168.350 zł.**

Harcerze pod hasłem „Własnemi siłami"

W okresie naszej niewoli najistotniejszą ideą, około której koncentrował się wysiłek najlepszych jednostek i całego narodu, była walka o niepodległość. W walce tej i my harcerze wzięliśmy udział i mamy swą piękną kartę. Dzisiaj w wolnem Państwie Polskiem wysuwa się inna, najdonioślejsza idea, a mianowicie budowanie w mądrej i wytrwałej pracy moralnych intelektualnych i materjalnych podstaw potęgi Państwa Polskiego którego niezależność na wieki trzeba utrwalić. Tak jak przedtem, tak i dzisiaj nie możemy liczyć na żadną pomoc cudzą. Własnym trudem musimy obalić wszelkie przeszkody i własnym wysiłkiem tworzyć wartości.

Tak jak cały świat, tak i Polska zmaga się dzisiaj z olbrzymim kryzysem gospodarczym. W tej wielkiej bitwie gospodarczej, która objęła cały świat, Państwo nasze trzyma swe pozycje mocno w oparciu o nienaruszony budżet i trwałą walutę.

Kilka dni temu na podstawie dekretu Prezydenta RP. Rząd rozpisał subskrypcję pożyczki narodowej. Ma ona za zadanie pokrycie deficytu budżetowego do kwietnia roku przyszłego. Sprawa uzyskania pełnej kwoty subskrypcyjnej pożyczki jest niezmiernie ważna z punktu widzenia całości naszej gospodarki państwowej. Nie na zasadzie przymusu, a na drodze aktu dobrowolnego, wypływającego z poczucia obowiązku, ma cały naród zamanifestować swą solidarność i zrozumienie dla najistotniejszych zagadnień państwowych. Związek Harcerstwa Polskiego nie jest organizacją wielkich słów. Czyn i działanie jest wyznaniem naszej wiary.

Tam, gdzie chodzi o interesy ogólnopaństwowe, nie może braknąć harcerza. Z tych przyczyn wzywam Was byście wzięli czynny udział tak w propagandzie pożyczki narodowej jak i w jej subskrybowaniu. Naczelnictwo Zw. Harcerstwa Polskiego zakupuje obligacji pożyczki narodowej za kwotę 1000 zł. Należy dążyć do tego, aby wszystkie Chorągwie oraz wszystkie mocniejsze zespoły miejscowe przyczyniły się do akcji pożyczkowej, odpowiadającej ich sytuacji finansowej.

Harcerki i Harcerze! Wszyscy na front pożyczki narodowej!

Dr. Grażyński, przewodniczący Z. H. Polskiego; Danielewicz, Sekretarz generalny Związku.

Wojsko na froncie Pożyczki Narodowej

Zarządzenie p. wiceministra gen. Sławoj-Składkowskiego

Wszyscy wojskowi zawodowi wraz z cywilnymi pracownikami wszystkich instytucyj wojskowych biorą udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej według normalizacyjnego zarządzenia, wydanego przed dziesięciu dniami przez p. II wiceministra spraw wojskowych gen. Składkowskiego.

P. gen. dr. Sławoj-Składkowski zwrócił się do wojska w zarządzeniu tem, mówiąc między innemi: „W pożyczce tej bierze udział całe społeczeństwo: **Wojsko które zawsze świeciło przykładem poczucia i wyrobienia obywatelskiego musi i tym razem stanąć w pierwszym szeregu do apelu w pomocy Państwu.** To też żaden wojskowy, funkcjonarjusz państwowy ani żadny pracownik władz, urzędów, zakładów, przedsiębiorstw i instytucyj wojskowych (stały, prowizoryczny i kontraktowy) **nie może uchylić się od obowiązku subskrybowania tej Pożyczki.** Od obowiązku tego zwolnieni są jedynie pracownicy, pobierający wynagrodzenie nieprzekraczające 100 złotych miesięcznie."

Subskrypcję Pożyczki Narodowej na terenie wojska przeprowadzają poszczególni dowódcy jednostek wojskowych i przełożeni poszczególnych urzędów, instytucyj, zakładów i przedsiębiorstw pod ogólnym nadzorem dowódców O. K. i min. spraw wojskowych.

Zarządzenie postanawia, aby cała subskrypcja **w obrębie wojska odbyła się pierwszego dnia subskrypcji, t .j. dnia 28 b. m.** Dalej zarządzenie to przewid., że w wypadku opuszczenia służby przez subskrybenta w okresie płatności rat Pożyczki niespłacona suma będzie potrącona z odprawy, w wypadku śmierci subskrybenta, kwota subskrybowana podlega redukcji do wysokości rat spłaconych. Jednocześnie p. generał zarządził wstrzymanie do czasu spłacenia rat Pożyczki Narodowej potrąceń rat zaliczki zwrotnej, udzielonej na uposażenie miesięczne.

W głębokiem przeświadczeniu, że wpływ wojska na społeczeństwo jest znaczny, że z głosem jego liczy się ogół, a więc że pomoc wojska w dziele Pożyczki Narodowej ma doniosłą wagę, p. **generał dr. Składkowski polecił wszystkim podległym władzom, urzędom i instytucjom, aby współdziałały w zakresie poczynań pożyczkowych wszelkiemi rozporządzalnemi środkami,** zwłaszcza w szybkiem rozpowszechnianiu komunikatów, ulotek, druków, znaczków, zwoływaniu zebrań i konferencyj oraz udzielaniu lokali, pomocy technicznej, środków lokomocji itp.

Na strzeleckim szlaku

Akcja strzelców na rzecz Pożyczki Narodowej

Naczelne władze Zw. Strzeleckiego w osobach prezesa zarządu głównego Paschalskiego i komendanta głównego ppłk. dypl. Rusina wydały do szeregów strzeleckich w Dzienniku Zarządzeń i Rozkazów Związku Strzeleckiego następującą odezwę.

„Subskrypcja Pożyczki Narodowej jest doniosłym aktem ogólno-państwowym. Zw. Strzelecki, którego celem jest służba Państwu, musi w propagandzie Pożyczki Narodowej wziąć jak najintensywniejszy udział.

W zrozumieniu powyższego Zarząd Gł. na specjalnem posiedzeniu uchwalił subskrybować pożyczkę na sumę 10 tysięcy złotych, wezwać wszystkich członków organizacji do podpisywania pożyczki, o ile możności ponad ustalone dla poszczególnych grup społecznych normy, rozwinąć propagandę wśród szerokich mas.

Komunikując powyższe, Zarząd Główny poleca zarządom (kierownictwom) terenowym wezwać wszystkich członków podległych sobie ogniw organizacyjnych do udziału w subskrypcji pożyczki, zorganizować **we wszystkich ośrodkach miejskich dn. 27. 9. w godzinach wieczornych capstrzyk propagandowy z udziałem orkiestr strzeleckich.**

O współudział w publicznem wystąpieniu należy zwrócić się do pokrewnych organizacyj. W razie podjęcia inicjatywy przez inne pokrewne organizacje należy z niemi współdziałać."

Idąc śladem Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego, który ogłaszając odezwę do strzelców w sprawie popierania Pożyczki Narodowej, subskrybował 10 tysięcy złotych, następujące instytucje strzeleckie podpisały pożyczkę: Zakłady graficzne „Kadra", stanowiące własność Zw. Strzeleckiego — 1.000 zł., Centralna Składnica Zw. Strzeleckiego — 1.000 zł, oficjalny organ prasowy Zw. Strzeleckiego tygodnik „Strzelec" — 500 zł.

Ponadto otrzymujemy liczne wiadomości z prowincji o odbywających się w szeregu miast i miasteczkach naszego kraju odprawach prezesów i komendantów strzeleckich, na których omawiana jest sprawa propagandy Pożyczki Narodowej wśród szerokich rzesz społeczeństwa.

Cegielnie pomorskie

Związek Cegielń w obwodzie dolnej Wisły z siedzibą w Chełmnie wydał do ogółu swoich członków odezwę, nawołującą do udziału w Pożyczce Narodowej. W odezwie czytamy:

„W tym zgodnym akordzie entuzjazmu i poczucia obywatelskiego nie może zabraknąć udziału przemysłu ceramicznego. Jest nam ciężko, znacznie ciężej niż innym, gdyż ceglarstwo w pierwszym rzędzie stało się ofiarą kryzysu. Tem więcej jednak musimy okazać hartu i samozaparcia, tem bardziej nam zależy na szybszem osiągnięciu chwili przełamania kryzysu.

Na apel Rządu pomożemy Państwu, aby mogło kontynuować swą akcję budowianą. **Hasłem naszem powinien być udział w Pożyczce Narodowej w miarę możności i ponad możność.**

Nie wątpimy, że przemysłowcy ceglarscy okażą się karnym i pełnym poczucia obywatelskiego odłamem przemysłu polskiego i poddając się dyrektywom naszych naczelnych organizacyj przemysłowych, zdobędą się na najwyższy wysiłek".

Już 18 milj. wpłynęło od przemysłu na Pożyczkę Narodową

Ogólna subskrypcja Zakładów Przemysłowych oraz ich władz i pracowników do dnia 25 bm. osiągnęła kwotę 17.892.050 zł. W dniu tym bowiem wpłynęły do Centralnego Związku Przemysłu Polskiego dalsze zgłoszenia zakładów przemysłowych na sumę ogólną 3.181.0000 oraz ich władz i pracowników w wysokości 1.112.350 zł.

Msza Święta na intencję powodzenia Pożyczki Narodowej

W świątyni na Jasnej Górze w kaplicy Matki Boskiej przed cudownym obrazem odprawiona zostanie w dniu jutrzejszym Msza Święta na intencję powodzenia Pożyczki Narodowej.

Na mszy świętej obecne będą pielgrzymki które licznie napływają do Częstochowy.

Społeczeństwo przyjęło propagandę Pożyczki jak naród dojrzały

Marszałek Raczkiewicz o działalności Komitetu Obywatelskiego

Marszałek Senatu p. Władysław Raczkiewicz w rozmowie z naszym przedstawicielem warszawskim o działalności Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej oświadczył co następuje:

— **Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej** akcję swoją prowadził różnemi drogami. Z jednej strony, jako całość przez tych przedstawicieli współdziałał w powołaniu do życia wojewódzkich komitetów Pożyczki, z drugiej strony rozwijał akcję **wgłąb społeczeństwa** przez członków Komitetu. Właściwy ciężar działalności przesunięty został zupełnie świadomie na członków Komitetu, którzy każdy w swoim zakresie wpływów, stosunków i możliwości, rozwijali propagandę Pożyczki. W ten sposób około 500 osób, mających przedewszystkiem poważny zakres wpływów, podjęło pracę na terenie instytucyj zrzeszeń i organizacyj społecznych. Nie chcę przedwcześnie wypowiadać się o wynikach tej akcji, dopiero **zamknięcie okresu subskrypcyjnego da nam ostateczne cyfry.** Dziś już jednak można stwierdzić, że **działalność Komitetu odbiła się w kraju żywem echem** i przyczyniła się znacznie do uświadomienia społeczeństwu zarówno znaczenia Pożyczki z punktu widzenia intersu ogólnopaństwowego, jak i osobistych korzyści dla subskrybentów. Członkom Komitetu, ktorzy z całą bezinteresownością i oddaniem prowadzili tę akcję, należy się szczera wdzięczność

Miło mi jest — mówi dalej p. Marszałek Senatu — przy sposobności podkreślić, **że akcja propagandy Pożyczki napotkała w społeczeństwie przyjęcie, odpowiadające temu, czego wymagać można od dojrzałego i interes Państwa rozumiejącego Narodu.** Z informacyj, jakie otrzymałem od Pana Generalnego Komisarza Pożyczki Narodowej, wynika, że z małemi wyjątkami, które na palcach wyliczyć można, a może i będzie trzeba, **społeczeństwo ustosunkowało się do sprawy Pożyczki, jako do aktu spełnionego dla dobra państwowego, dominującego** nad tem, co stanowi rozbieżność potrzeb i interesów. **Idea Pożyczki zespoliła szerokie koła,** obejmujące najbardziej różnorodne gałęzie pracy w poczuciu służby Państwa. Jest to manifestacja obywatelskiego poczucia, która szczególnie w okresie kryzysu gospodarczego świadczy o odporności, harcie i trzeźwości wśród naszego społeczeństwa.

— Czy działalność Komitetu Pożyczki Narodowej uważa Pan Marszałek już za ukończoną?

— Bynajmniej, uważam, że Komitet Obywatelski, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, jak również Komitety Wojewódzkie i Powiatowe, **wtedy dopiero będą mogły uważać obowiązek swój za spełniony, gdy wszystkie raty Pożyczki będą pokryte.** Do tego czasu nie wolno nam ustawać w wysiłkach — zakończył swe wyjaśnienia P. Marszałek Raczkiewicz.

Do walki z klęską pożarową

Pomorski tydzień strażacki

„Prawdziwie sama tylko Polszcza jest owym Feniksem, który z popiołów swoich nanowo powstaje, na to prawie nieustannie buduje, aby się coraz rozleglej paliła".
(Z odezwy z 1791 r.).

Smutku i goryczy pełne są powyższe słowa, świadczące o wielowiekowej bezradności naszej i w zaniechaniu sprawy bezpieczeństwa ogniowego. — Kroniki ówczesne wspominają o *częstych klęskach pożarów.* Nietylko wsie, lecz i większe grody, i stolicę nawet, nawiedzały częste pożary. Mądrzejsi — lepiej myślący władcy czynili pewne usiłowania ku zmniejszeniu tego zła zmierzające. — Już król Kazimierz Wielki marzył, aby „z drewnianej uczynić Polskę murowaną". — Pomimo tych usiłowań znaczna większość budowli nietylko po wsiach i miasteczkach i po miastach większych była stale wznoszona z drzewa.

A obecnie czy *zmieniło się coś w Polsce od owych starych czasów?*

Jedynie były zabór pruski, który w miastach posiada zabudowania przeważnie ogniotrwałe. — Natomiast wsie, jak i zabudowania dworskie, są przeważnie drewniane i to gontem, słomą lub papą kryte.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę jeszcze ogromne skupienie budowli po wsiach i miasteczkach, nieostrożność i niedbalstwo mieszkańców, ich apatję i brak uspołecznienia — ponury i smutny obraz staje w całej pełni; obraz niezaradności naszej i bierności wobec smoka ognistego, który bezkarnie, prawie bez walki, zbiera swój haracz roczny, haracz płacony ciężką krwawicą — Bo nie mało tego, że budynki spłoną, mało że i inwentarz i zapasy zboża i paszy strawi ogień, ale conajgorsze, że powoduje wykolejenie zupełne gospodarki i to na parę lat, że zniszczony warsztat pracy pozbawia tysiące rodzin środków wyżywienia i kładzie ciężar na cały kraj w postaci setek bezdomnych pogorzelców i nowych bezrobotnych.

Statystyka wykazała, że *w roku 1932 wydarzyło się w całej Polsce 18.434 pożarów.* Dotkniętych było pożarami 74.000 budynków. Pożary spowodowały szkód w samych budynkach na sumę blisko *40 miljonów!* Podczas pożarów spłonęło inwentarza martwego, czyli narzędzi rolniczych, sprzętów domowych i zbiorów rolnych oraz inwentarza żywego na blisko 35 miljonów! *Na jeden dzień przypadło w roku 1932 — 50 pożarów.*

Jeżeli do tych strat doliczymy straty spowodowane przez przymusowy zastój w gospodarstwach i przedsiębiorstwach, otrzymamy kolosalną cyfrę niepowetowanych nowych strat w ogólnym majątku narodowym wynoszącą blisko 150 miljonów złotych rocznie. — *Codziennie ginie w płomieniach dobytku ludzkiego za przeszło 200.000 zł a straty w dorobku narodowym wynoszą dziennie blisko 400.000 złotych.*

Te cyfry statystyczne są straszne.

Istotnie Polska *staje się tym Feniksem, który co kilkadziesiąt lat musi z popiołów powstawać nanowo.* —

Czy zdajemy sobie sprawę z tych olbrzymich strat jakie kraj poniósł? Czy wolno ze założonemi rękoma patrzeć bezradnie, lub tylko biadać nad temi klęskami?

Coraz więcej ludzie z postępem oświaty i kultury u nas, uświadamiają sobie grozę położenia i stają ochotnie do pracy: organizują się straże pożarne, łączą się w związki, lecz jeszcze należytego poparcia w całem społeczeństwie te wysiłki nie znajdują.

Społeczeństwo powinno, wzorem kulturalnych państw zachodnich, więcej się zainteresować tą palącą sprawą i traktować ją jako poważne zagadnienie naszej lepszej przyszłości gospodarczej i potęgi materjalnej Polski

Każdy obywatel w poczuciu owej troski winien położyć cegiełkę pod ten gmach przyszłego rozkwitu kraju.

Powodując się powyższem. *Związek Straży Pożarnych Województwa Pomorskiego urządza w roku bieżącym tak jak i w ubiegłym „TYDZIEŃ STRAŻACKI" na terenie całego Pomorza* pod hasłem: *„Do walki z klęską pożarową"*, zwracając się jednocześnie z gorącym apelem do społeczeństwa pomorskiego o pomoc finansową dla pomorskich organizacyj strażackich.

Dajmy środki działaczom pożarniczym na zakup nowoczesnych narzędzi strażackich, aby skuteczniej mogli zwalczać tę straszną klęskę, wyrządzającą dorobkowi narodowemu tak poważne straty. —

Śmierć młodego kapłana w nurtach rzeki

Tragiczny wypadek na Wdzie pod Świeciem i dwie jego ofiary

Onegdaj w godzinach popołudniowych na rzece Wdzie (czarna woda) w pobliżu Świecia wydarzył się tragiczny wypadek, ofiarą którego padł **ks. Alfons Zieliński** rodem z Grudziądza oraz urzędnik magistracki **p. Kuberski.**

Ks. Zieliński w towarzystwie ks. Odyji zażywał przejażdżki kajakiem po rzece. W pewnej chwili znajdujący się na brzegu Kuberski poprosił o **przewiezienie go przez rzekę** na przeciwległy brzeg. Obaj księża chętnie się na to zgodzili i zabrawszy na wątłe swe czółno trzeciego pasażera ruszyli wpoprzek rzeki.

Wskutek falowania w pewnym momencie **kajak się wywrócił** i wszyscy trzej znaleźli się w wodzie. Jedynie ks. Odyja zdołał się wyratować, gdy ks. Zieliński i Kuberski **znaleźli śmierć w nurtach rzeki.**

Śp. ks. Zieliński ukończył studja w Pelplinie i przed 4 laty zaledwie wyświęcony został na kapłana. Tragiczny ten wypadek wywołał przygnębiające wrażenie w całej okolicy.

Nie wolno bezkarnie rzucać obelg pod adresem własnego państwa

Brunon Woźniak, studniarz, zam. w Sierakowicach, pow. Kartuzy, mając żal z powodu przegrania pewnego cywilnego procesu, w dniu 28 marca br. podpił sobie w restauracji Ropela w Sierakowicach i zaczął pod adresem państwa polskiego wykrzykiwać różne obelżywe słowa. Pociągnięto go za to do odpowiedzialności karnej.

Sąd Okręgowy w Gdyni na sesji wyjazdowej w dniu 24 czerwca br. w Kartuzach, zasądził **Woźniaka na 3 tygodnie aresztu.** Wskutek zgłoszonej apelacji przez prokuratora w ub. wtorek odbyła się ponowna rozprawa. **Sąd Apelacyjny w Toruniu** po ponownem rozpatrzeniu sprawy, zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do winy, natomiast **podniósł oskarżonemu karę na 6 miesięcy aresztu, zawieszając** wykonanie jej na lat 5.

Pierwszy polski statek handlowy w porcie dublińskim

Do portu dublińskiego przybył statek polski „Robur VI" z ładunkiem węgla, załadowanym w Gdyni. „Robur VI" pod dowództwem kapitana Przysieckiego jest pierwszym okrętem polskiej marynarki handlowej, jaki kiedykolwiek zawinął do portu dublińskiego i zainicjował w ten sposób rejsy bezpośrednie pomiędzy portami polskimi i irlandzkimi.

Wyjazd p. Wicewojewody Pomorskiego

P. wicewojewoda pom. dr. Seydlitz w dniu 26 bm. wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Z Instytutu Bałtyckiego

Publiczne Posiedzenie Naukowe Instytutu Bałtyckiego w Toruniu odbędzie się z okazji Walnego Zebrania członków Instytutu w czwartek, dnia 28 września 1933 r. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu w Toruniu.

Porządek obrad: 1. Zagajenie Prezesa Zarządu Wincentego Łąckiego, starosty krajowego pomorskiego; 2. wykład senatora Dr. Witolda Kamienieckiego p. t. „Polska nad Bałtykiem".

Zaproszenia na zebranie można otrzymać w biurze Instytutu Bałtyckiego (Żeglarska 1).

Zjazd rolniczy w Starogardzie

Dnia 6 października br. o godz. 9 przed poł. odbędzie się w Starogardzie w Sokolniczówce przy ul Kościuszki zebranie prezesów Kółek Rolniczych, o godz. 10 przed poł. zebranie Rady Powiatowej i wybór Zarządu Powiatowy oraz wybór delegatów do Rady Wojewódzkiej; o godz. 11 odbędzie się ogólny Zjazd Powiatowy dla wszystkich rolników z całego powiatu. Zjazd Powiatowy wybiera Komisję Rewizyjną.

Oszukańczy instruktor szoferski z Torunia

W początkach bież. miesiąca przybył z Torunia do Działdowa niejaki Maksymiljan **Kaźmierski,** który podając się za instruktora jazdy samochodowej przystąpił do organizowania kursu szoferskiego. Po otrzymaniu od szeregu osób zaliczek, za opłaty za uczestnictwo w rzekomym kursie, Kaźmierski ulotnił się z Działdowa, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu.

Dopiero ostatnio, na skutek zarządzonych poszukiwań aresztowano go w Starogardzie. Rzekomego „instruktora" odstawiono zpowrotem do Działdowa i osadzono w więzieniu.

Wynalazek polskich inżynierów

Asystenci Politechniki Warszawskiej, inżynierowie A. E. Sierzputowski i E. Wolniewicz zgłosili w Urzędzie Patentowym nowy sposób regulowania obrotów maszyn, który daje się zastosować do każdego motoru. Zapomocą nowych regulatorów otrzyma się nieosiągalną dotychczas jednostajność biegu maszyn. Zakres zastosowań tego wynalazku jest bardzo szeroki. Inż. A. E. Sierzputowski i E. Wolniewicz zastosowali go do automatycznego regulowania temperatury w piecach metalurgicznych, samoczynnej regulacji napięcia w sieci elektrycznej oraz do przenoszenia na odległość temperatury.

Zjazd gospodarczy w Gdyni

Na zjazd gospodarczy w dniu 1 października br. w Gdyni wyjeżdża z Chełmna zespól przedstawicieli poszczególnych gałęzi gospodarczych celem wzięcia udziału w obradach.

Na przylądku rozewskim

(Bliza tupalska)

Wielka Wieś, we wrześniu.

Przylądek Rozewski, zwany Blizą tupalską, Rozyftem, Rozeftem, Rożdżejewem w gwarze ludności kaszubskiej, posiada na wybrzeżu polskiem już dawno sławę nieporównanej piękności; na małym bowiem skrawku ziemi nagromadziło się tyle cudów natury, że dziwić się należy, iż dotychczas ten zakątek jest jeszcze tak mało znany. Każdy człowiek który ma czułą i subtelną naturę, przybywszy tu natychmiast musi poddać się wrażeniu, jakie nań wywiera nieporównany urok tej okolicy. Są liczne czarowne zakątki nad brzegami morza polskiego, przylądek Rozewski chyba Pan Bóg stworzył według rajskiego jakiegoś wzoru; jest tu taka moc nieprzebranej rozmaitości, że nic się tu nie powtarza, jedno nie naśladuje drugiego, samo za siebie przemawia i podziwiać się każe.

Wzniesiony znacznie nad poziom morza, dzięki otaczającym go wzgórzom, korzystnie się wyodrębnia na tle szerokiej roztoczy szmaragdowych wód. Z jednej i z drugiej strony przylądka spływają ku toni piaszczyste wydmy, obwieszone fantastyczną draperją roślin, objęte miłośnie wstęgą lasu, wśród którego dumnie sterczą dwie wieże najsilniejszej latarni morskiej na naszem wybrzeżu i wogóle Europie. Gdy człowiek wśród ciemnej nocy i burzy pasuje się z całą nawałnicą słonych, chłodnych bryzgów, tocząc z rozszalałym żywiołem zaciętą walkę na śmierć i życie, wtedy krótkie, jak błysk pioruna światło tej latarni staje się ostatnią deską jego ratunku, gdyż wskazuje bezpieczną drogę do brzegu, lub ostrzega przed najechaniem na mielizny.

Latarnie w Rozewiu zbudowane zostały jeszcze przed wojną i to dlatego w liczbie dwóch, by je odróżnić od stojącej na podobnym przylądku latarni w Kołobrzegu. Jedna więc z latarń jest zupełnie nieczynną, druga zaś obok niej stojąca posiada niezmiernie kosztowne urządzenie reflektora, którego siła światła wynosi 7 miljonów świec; jest to więc najsilniejsze światło na Bałtyku, a w Europie przewyższa Rozewie tylko nieznacznie jedna z latarń francuskich. Reflektor obraca się 20 razy na minutę, a światło widoczne jest na morzu na odległość 48 km., zaś na lądzie po Hel. Latarnia stosunkowo zbudowana nisko, przedstawia się zbliska niepokaźnie, gdyż wysokość jej od podstawy wynosi 27 metrów, wieża jej jednak jest daleko widoczna, z tego względu, iż wzgórze, na którem stoi wynosi 54 metry ponad poziom morza. Prądu dla latarni i syren mgłowych, jak również niedawno zainstalowanych urządzeń radjowych (nadawczo-odbiorczych) dostarcza czynna dzień i noc elektrownia, mieszcząca się w specjalnych zabudowaniach obok latarni. Syreny, które uruchamiane są w czasie mgły, gdy światło latarni nie jest w stanie przebić się przez otaczające latarnię opary, czynne są pod ciśnieniem 3 atmosfer, a głos ich słychać na odległość 30 km.

Ze względu, iż wzgórze, na którem znajduje się latarnia ulega obsuwaniu się i niszczącemu działaniu morza, które podmywa brzeg, zabezpieczone zostało za czasów polskich potężną tamą kamienną, oraz głazami eratycznemi, których wielka ilość znajduje się na przylądku.

Zbocza przylądka są bardzo strome i posiadają niezwykle ciekawą roślinność, wśród której znaleźć można wiele osobliwych gatunków roślin nie spotykanych w głębi lądu, jak żarnowiec, oraz rokitnik (Hippophaes rhamnoides), tworzący gąszcza na urwistym brzegu. Rokitnik jest rośliną niezwykle ciekawą, gdyż pochodzi z czasów, kiedy lody były blisko, a na wybrzeżu panowała tundra z roślinnością błot, z karłowatemi drzewami reniferem; okrywa się jagodami podobnemi z koloru do pomarańcz.

Rozewie jest przysiółkiem gminy Tupadły, znanej miejscowości letniskowej. W pobliżu znajduje się również znana z piękności Jastrzębia Góra, przyszłe wielkie letnisko nadmorskie. Z latarni roztacza się wspaniały widok na międzymorze helskie (przy czystem powietrzu widoczna jest wioska Hel, z górującą nad nią latarnią morską), oraz część wód zatoki Puckiej, z rąbkiem wybrzeża od strony Gdyni, jak również częścią Kępy Swarzewskiej i Puckiej; z drugiej strony widoczne są poszarpane i strome brzegi Wielkiego morza, hen, aż ku granicy niemieckiej, oraz w głębi lądu rozsiane wioski i rozległe jezioro Żarnowieckie. W dokumentach historycznych przylądek Rozewski wspominany jest z czasów wojny trzynastoletniej, gdy flota gdańska stoczyła tu krwawą bitwę z flotą duńską, popierającą Krzyżaków W roku zaś 1598 w Rozewiu wylądował król polski Zygmunt III-ci gdy wracał ze Szwecji. Za Jana Kazimierza zaś Rozewie było bazą operacyjną wojsk szwedzkich, które tu lądowały i pustoszyły okolicę, aż po zamek pucki.

Obecnie cudnie tu jest, zwłaszcza w cichym lesie, położonym tuż przy morzu. Szumią drzewa, lekki wietrzyk porusza gałązki, a poprzez pnie i konary migają jak w kalejdoskopie, to jasnym, to ciemnym błękitem, wystrojone w białą koronkę fal, wody naszego polskiego morza...

Alfred Świerkosz

KRONIKA

piątek 29 września

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Wacława Kr. M.
Piatek Michała Archanioła

— **Nocny dyżur aptek.** Do dnia 4 październik rb. dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka, na Bydgoskiem — Apteka św. Anny Mickiewicza 26 na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin.

MARS — Córka pułku.
PALACE — King Kong.
ŚWIATOWID — King Kong.
LIRA — Precz z teściową.

TEATR-POLSKI

> **Sezon 1932/33**
> Kier.: Józef Cornobis.
>
> W czwartek, dnia 28 bm. o godz, 20
> **„GORĄCA KREW“**
> Komedja w 3 akt. M. Fijałkowskiego
> Passe-partout nieważne.
>
> W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20
> Przedstawienie dla wojska
> **„GORĄCA KREW“**
> Komedja w 3 akt. M.Fijałkowskiego
> Abonamenty i passe-partout nieważne.
>
> W niedzielę, dnia 1 października br. o godz. 16-tej
> Tania popołudniówka
> Ceny najniższe od 0.25 do 1.45 zł.
> **„GORĄCA KREW“**
> Komedja w 3 akt. M. Fijałkowskiego

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie:

Dwór Artusa, pierwszorzędna restauracja na Pomorzu — Dancing
Śniadalnia — Winiarnia — Maćkowiak — Szeroka 24.
Restauracja „Satyr“, Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancing.
Śniadalnia. Probiernia win — Grześkowiak daw. Dammann i Kordes, St. Rynek 33.
Śniadalnia — Winiarnia — Probiernia. Nowaczyk, St. Rynek 5.

Najlepsza okazja kupna:

Drogerja i perfumerja „Universal“, Szeroka 17, tel. 86.
Autoradjo Skład, Mostowa 15, tanio lampy Philipsa.
B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**
Bielizna, kapelusze i wszelkie artykuły męskie Albin Zieliński, St. Rynek 33.
Optyka, Bandaże, Meyer, Żeglarska 23, tel 248.
Biurowe przybory papeterja J. Włoch Przedzamcze 9.
Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.
Futra i sukna cywilne i wojskowe. Ceny przystępne. Szeroka 16, I p.

Z miasta

— **Placówki subskrypcyjne.** Aby umożliwić jaknajszerszym rzeszom obywateli wzięcie bezpośredniego udziału w subskrypcji 6 proc. Pożyczki Narodowej wszystkie placówki subskrypcyjne czynne będą w dniu 28 września br. również poza normalnemi godzinami otwarcia oraz w niedzielę dnia 1 października br.

Starosta Grodzki. 6065

— **Przypominamy,** że w czwartek 28 bm. odbędzie się jak zwykle w sali Hotelu „Pod Orłem“ ul. Mostowa Dancing, urządzony przez sekcję Towarzyską PW Poczt. o godz. 21. Wolne datki ze wstępu na cele PW.

6064

— **Do Kobiet Obywatelek!** W trudzie znojnym dla Ojczyzny nie może braknąć kobiet. — Związek Strzelecki mający za sobą 25 lat wytężonej pracy dla dobra kraju, wzywa dziś Was Kobiety Obywatelki do pracy.

Rozpoczynamy nowy okres po przerwie letniej Niezrzeszonych kobiet w kraju takim jak nasz być nie może. Wyścig pracy jeszcze nie skończony, pracy przed nami dużo ale nie ulękniemy się jej. Związek Żeński Strzelecki przyjmuje zapisy: ul. Jagiellońska 2. 6033

— **Sekcja Sportowa Organizacji PWK do OK.** zawiadamia, że z dniem 1 października br zaczynają się lekcje gimnastyki w sali gimnastycznej gimnazjum państwowego męskiego przy ulicy Mickiewicza. Wszelkich informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Org. (ul. Zamkowa Wola) i przewodniczący sekcji sportowej p. Batke w poniedziałek lekcja gimnastyki w sali gimn. o godz. 18. 6064

— **Ruch statków na Wiśle.** W dniu 27 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej i to: Reduta Ordona z Torunia do Warszawy; Faust z Warszawy — Gdańsk; Krakus z Warszawy do Torunia; Mars z Gdańska do Warszawy; hol. Min. Lubecki z Warszawy do Gdańska z 3 barkami.

Obywatele do broni!

Odezwa Komitetu Miejskiego Pożyczki Narodowej

Walczymy nadal o niepodległość naszej Ojczyzny. Bój toczy się o wyzwolenie gospodarcze naszego kraju, o zachowanie naszej waluty, naszych osobistych oszczędności!

Główna twierdza, budżet Państwa, potrzebuje pomocy. Rząd wezwał Was do współdziałania w obronie!

Kto Polsce daje na tę potrzebę, wypełnia swój obowiązek tak samo, jak ojcowie nasi stając w szeregach powstańczych, jak żołnierz na froncie. Wstąp do Banku — wszystkie polskie Banki w Toruniu są upoważnione do obsłużenia Ciebie — złóż subskrypcję na Pożyczkę Narodową. Wykup legitymację, która Cię chronić będzie przed mianem dezertera.

Przewodniczący: (—) Edmund Januszkiewicz,

Członkowie: Antoni Bolt, prezydent miasta; Birkenmayer, nacz. redaktor Dnia Pomorskiego Drowa Doerfferowa, Kat. Stowarzyszenie Młodych Polek; Ks. Gołomski, Proboszcz Parafji Chrystusa Króla; Ks. Jank, Proboszcz Parafji NPM; Ks. Kanonik Kozłowski Dziekan; Pplk. Matzenauer, komendant miasta; Mankowski Walerjan, rachmistrz Kasy Miejskiej; Ollech Ignacy, prezes Stow. Kupców Chrześć. i Zrzesz. Gosp.; Prauziński, dyr. Banku Polskiego. Bernard Piątkowski, p. o. dyr. KKO. miasta Torunia; Rolewski Kazimierz, prezes Związku Sam Rzem.; Inż. Roth Ferdynand, prezes Zw. Zaw. Urzędników Miejsk.; Zygmunt Rapecki, urzędnik skarbowy; Szulc Artur, przedstawiciel Cechów Rzem.; mec. Esden Tempski, adwokat; Wojciechowski, dyr. Banku Zw. Sp. Zarobkowych; Ks. Prałat Wysiński, proboszcz Parafji św. Jana; Dr. Zapałowski, prezes Związku Lekarzy.

Subskrypcja wśród właścicieli nieruchomości

Apel zarządu Związku w Toruniu

Związek Zrzeszeń Własności Nieruchomej w Polsce, zalecając jak najenergiczniejszą propagandę pożyczki narodowej wśród swych członków, ustalił normę orjentacyjną, w której granicach winni podpisywać właściciele nieruchomości miejskiej pożyczkę narodową. **Norma wynosi 6 procent kwoty dochodu ustalonego do opodatkowania podatkiem dochodowym w roku podatkowym 1932.**

Kwotę dochodu do opodatkowania znajdzie każdy właściciel w nakazie płatniczym nadesłanym mu przed 1 listopada 1932 r.

Właściciele nieruchomości, którym sytuacja nie pozwala na zastosowanie się do wyżej wymienionej normy, mogą uzyskać stosowne zaświadczenia w biurze Związku Właścicieli Nieruchomości — Most Pauliński 1, celem przedstawienia lokalnemu Komitetowi Obywatelskiemu Pożyczki Narodowej. Wreszcie prosimy powiadomić Związek listem (druczek odpowiedni prześlemy) o wysokości dokonanej subskrypcji, gdyż biuro prowadzić będzie listę, celem sporządzenia sprawozdania o wynikach akcji, dotyczącej popierania pożyczki.

Zarząd Związku Właścicieli Nieruchomości w Toruniu.

Rewja pomysłowości kupieckiej w Toruniu

Jak urządzone były najpiękniejsze wystawy?

Wyniki konkursu wystaw sklepowych w Toruniu, które ogłosiliśmy w numerze poniedziałkowym naszego pisma, przyniosły **chlubne wyróżnienie szeregu firm,** których właściciele nie szczędząc trudu i kosztów postarali się o to, by oknom wystawowym swych przedsiębiorstw nadać **prawdziwie europejski charakter.**

Największą ilość punktów w dziale pierwszych nagród uzyskała firma bławatnicza p. **Kotlińskiego** przy ul. Szerokiej. Wyrok sądu konkursowego był tu niewątpliwie sprawiedliwy, gdyż **wystawa sklepowa p. Kotlińskiego posiadała wszystkie te elementy, jakich wymaga się od kupca w tym dziale reklamy.** Na ładnem tle, z emblematem jesieni, wielkim pożółkłym liściem u góry, umieszczony został kunsztownie wykonany regał w kształcie modernistycznym z wyciętemi z drzewa liczbami i literami, składającemi się na napis jubileuszowy. Sztuki towaru ułożone zręcznie, bez przeładowania wystawy, prezentowały dobrze zasobność sklepu oraz branżę, do której należy. Całość wyglądała szczególnie efektownie przy oświetleniu elektrycznem.

W branży bławatniczej z wystawą Kotlińskiego współzawodniczyła odznaczona również pierwszą nagrodą wystawa **f-y Stefan Kałamajski.** Ze względu na duże wymiary okien wystawowych posiadała ona lepsze warunki od tamtej, to też może większą nawet przykuwała do siebie uwagę publiczności. Wartość wystawy Kałamajskiego stanowił w pierwszym rzędzie niezmiernie **estetyczny dobór kolorów,** odpowiednio stonowanych i pozbawionych wszelkiej niesmacznej krzykliwości. Malatura obramowania górnego w postaci pożółkłych liści i szafirowych kiści winogronowych, symbolizujących jesień, była również wykonana w sposób artystyczny. Ponadto wystawie dodawały uroku zgrabne modele strojów jesiennych, dopełniające całości.

Pierwszą nagrodę otrzymała również — bo jakże inaczej **wystawa sklepowa fabryki słynnych pierników toruńskich Weesego.** Atrakcją tego okna wystawowego była szeroka rama, okalająca całą wystawę, na której widniały rzędy artystycznie wykonanych pierników, odtwarzających prastare arcydzieła toruńskiej sztuki piernikarskiej. W głębi wystawy widniała panorama Torunia, wycięta z drzewa, i odpowiednio pomalowana, która choć nie była zrobiona artystycznie, jednak nadawała całości swojskie, lokalne piękno.

W dziale wyrobów metalowych pierwsze miejsce zajęła **wystawa f-y Mroczkowski** przy ul. Chełmińskiej. Z natury rzeczy przeważał tu wzgląd celowości, aniżeli estetyki, choć kolumny naczyń aluminjowych, ustawione w oknie niewątpliwie wyglądały b. ładnie.

Znakomita wystawa w sklepie **p. Kłopockiego,** przy ul. Szerokiej, również uzyskała pierwszą nagrodę. Zaletę jej stanowił przedewszystkiem apetyczny wygląd, naprowadzający publiczność na myśl o rozkoszach wrażliwego podniebienia. Z jednej strony wystawy na czołowem miejscu figurował wielki, piękny kawał sera szwajcarskiego, druga połowa wystawy zapełniona była butelkami o najrozmaitszych kształtach i pierwszorzędnej zawartości.

Zespół zdobywców pierwszych nagród zamykała **„Drogerja pod Łabędziem“,** wystawa której obfitowała w piękne damskie puderniczki, stanowiące największy jej efekt.

Zespół współpracowników „Dnia Pomorskiego“

na Pożyczkę Narodową

Współpracownicy **Redakcji i Administracji „Dnia Pomorskiego“ w Toruniu** w dniu wczorajszym dokonali subskrypcji Pożyczki Narodowej na **łączną sumę 3.850 zł.**

Z teatru

Już ostatnie trzy dni na scenie Teatru Polskiego a mianowicie w czwartek, w sobotę i niedzielę popołudniu gościć będzie krotochwila M. Fijałkowskiego pt.: „Gorąca krew“ która zdobyła sobie ostatnio szczery poklask u publiczności toruńskiej.

Wieczór pieśni francuskich

W okresie wakacyjnym Stowarzyszenie współdziałało w przyjmowaniu wycieczek francuskich, zwiedzających Toruń w bieżącym roku jubileuszowym.

Obecnie zarząd zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie na dzień 3 października rb. godz. 8 wieczorem w hotelu „Polonja“ podczas którego zostanie uchwalony statut Stowarzyszenia, przystosowany do wymogów nowego prawa o stowarzyszeniach. Statut ten tworzyć będzie nowe prawo ustrojowe stowarzyszenia, w miejsce dotychczasowego, obecnie już przestarzałego.

W końcu października wystąpi Stowarzyszenie z nadzwyczajną imprezą reprezentacyjną, urządzając „Wieczór pieśni francuskiej“. Będzie to prawdziwa niespodzianka dla wszystkich miłośników pieśni w Toruniu. Przygotowania są już w toku. Program koncertu poda się do wiadomości publiczności w czasie późniejszym.

25 lat na posterunku zawodowym

Jubileusz restauratora toruńskiego p. M. Koplińskiego

Znany obywatel toruński, dzierżawca gmach i restauracji „Strzelnica“ przy ul. Podzamcze, p. Marjan Kopliński obchodził onegdaj piękną uroczystość 25-lecia pracy zawodowej w zawodzie gospodnio-restauracyjnym.

Jubilat rozpoczął pracę zawodową w Poznaniu obejmując po ojcu restaurację w Piwnicy Ratuszowej, następnie zaś przeniósł się do Golubia, gdzie prowadził przez szereg lat przedsiębiorstwo hotelarsko-restauracyjne. Dzielny fachowiec i człowiek niezwykle pracowity, obejmuje przed 10-ciu laty w dzierżawę gmach i restaurację „Strzelnica“, będące własnością Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, zdając sobie w pełni sprawę, jak trudną wybrał sobie placówkę. Mimo to przetrwał na niej, pełnych 10 lat, wywiązując się wzorowo ze swych zobowiązań i dopiero dziś, w dniu swego jubileuszu, opuszcza ją, by zażyć wreszcie zasłużonego wypoczynku.

Celem uhonorowania Jubilata, zebrało się onegdaj w „Strzelnicy“ grono osób z pośród najbliższych jego kolegów przyjaciół. Podczas miłego przyjęcia, prezes Związku Restauratorów, p. Penkalla wygłosił przemówienie, w którem dał wyraz uznania dla zasług Jubilata w dziedzinie tak zawodowej, jak i społecznej, poczem **wręczył mu artystycznie wykonany dyplom pamiątkowy,** ofiarowany przez Tow. Restauratorów w Toruniu. Pozatem wygłoszono szereg innych przemówień zarówno na cześć Jubilata, jak i jego małżonki.

Od siebie w rocznicę jubileuszową życzymy p. Koplińskiemu dalszej pomyślnej pracy ku ogólnemu dobru.

Na pocztówce

Apel do pań domu

Kochany „Dniu“!

Akcja podjęta wiosną br. przez Koło Kuźniczanek dla zaopatrzenia najuboższych naszego Grodu w odzież, znalazła wśród społeczeństwa zrozumiały oddźwięk, dzięki czemu w kilkudziesięciu rodzinach chociaż częściowo pokryte zostały najbardziej naglące potrzeby. Obecnie rzesze nieszczęśliwych mieszkańców Dębowej Góry i peryferyj przedmieść, mieszczących się w wilgotnych lochach fortów i baraków z trwogą i lękiem oczekują zbliżającej się zimy. Do nich bowiem niezadługo zajrzy głód i przejmujący chłód. Tam bezrobotny ojciec mimo najlepszych starań z groszowych zasiłków nie zdoła rodziny zaopatrzyć w ciepłą, drogą odzież, tam matka bezsilnie ubolewa nad skrufulicznem dzieckiem łaknącem mleka i okrycia ciepłego. Już teraz noc chłodna, a cóż będzie zimą?

Zwracamy się przeto do obywatelstwa z gorącą, serdeczną prośbą, by zechcieli przyjść z pomocą zapomnianym nędzarzom, przesyłając na ręce Kuźniczanek starą, niepotrzebną odzież, bieliznę i obuwie wszelkiego rodzaju

Każda pani domu, robiąc jesienny przegląd garderoby swej rodziny, znajdzie z pewnością niejeden wyrośnięty płaszcz lub sukienkę, zniszczone ubranie lub obuwie, które wdzięcznem sercem przyjęte będą przez tych, którzy drżą z zimna. Przeszukajmy zatem skrzętnie szafy nasze, usuwając z nich zbędną odzież; a nie krępujmy się tem, że rzeczy, które zamierzamy ofiarować, są zbyt zniszczone, może przez mole zjedzone. Nędza jest pomysłowa, wszystko umie zużytkować, wszystko przyjmie wdzięcznem sercem. Nie zapominajmy, że zdala od rojnego i strojnego miasta, panuje wielka nędza!

Panie Kuźniczanki podejmują się bezpośredniego pośredniczenia między ofiarodawcami a biednymi i przyjmować będą przez następny tydzień, t. j. od 25 bm. do 2 października w składzie p Nędzewicza, Prosta 2, wszelkiego rodzaju ofiary, oraz zapisy gdzie paczki z odzieżą odebrać można.

Pozatem każdego czasu paczki złożyć można w mieście u p. dr Dandelskiego, ul. Dr. Szumana 2, na Bydgoskiem Przedmieściu u p. J Kryszewskiej, Mickiewicza 81, I ptr., na Mokrem u p. C. Michelowej, Chrobrego 11.

Miłosierne serca o poparcie tej zbożnej akcji proszą

Kuźniczanki.

Przejazd tramwajem dla uczniów 15 groszy

Z dniem 1 października br. Zarząd Tramwajów Miejskich wprowadza karty abonamentowe na **20 jazd z prawem przesiadania w cenie** zł. 3 (zatem jedna jazda wyniesie 15 gr.) dla kształcącej się młodzieży w Zakładach Naukowych w Toruniu, którym ulgę przyznano. Karty abonamentowe można nabyć u konduktorów.

Rada miejska Podgórza a Pożyczka Narodowa

Dnia 26. 9. 33 r. odbyło się zebranie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. Burmistrza Stamirowskiego. Na porządku obrad znajdował się tylko jeden punkt w sprawie Pożyczki Narodowej. Po krótkiej dyskusji uchwalono jednogłośnie subskrybować 1.000 zł. na Pożyczkę Narodową.

Zebranie miejscowego Społeczeństwa w sprawie Pożyczki Narodowej odbędzie się w czwartek, 28. 9. o godzinie 7-ej wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej, gdzie nastąpi wybór Komitetu lokalnego.

DZIAŁDOWO

— Z życia Miejscowego Koła BBWR. W dniu 7 sierpnia wieczorem odbyło się zebranie zwyczajne, na którem obrano sekretarzem pana Jana Chylińskiego w miejsce pana Antoniego Sobiecha, który objął posadę kierownika szkoły powszechnej w Narzymiu i wyprowadził się z Działdowa. P. Rob. Kożusznik referował wyjątki z Komunikatu polityczno-gospodarczego, zaś pan J. Chyliński odczytał mowę prezesa Sławka, wygłoszoną na zjeździe legjonistów w Warszawie w dniu 6 sierpnia. Wszyscy na zebraniu obecni byli zgodni z wprowadzenie melitaryzmu w polityce wyborczej, zaznaczając, że państwem winni kierować ludzie, którzy tego państwa byli obrońcami, i ludzie, którzy dla zmartwychwstania i mocarstwowego stanowiska tego państwa pracowali ponad miarę codziennych zajęć. W dniu 13 września br. na zebraniu członkowskiem pan prof. Hołubiec wygłosił referat, objaśniający nową ustawę samorządową, a w szczególności samorząd wiejski. Drugą część referatu o samorządzie wygłosi p. Hołubiec w październiku. W końcu przewodniczący zachęcił obecnych do wzięcia udziału w subskrypcji pożyczki narodowej.

Chełmno

— Loterja fantowa odziału żeńskiego Z. S. W niedzielę, dnia 17-go września o godz. 2-ej po południu odbyła się na plantach przy Starostwie Loterja fantowa, urządzona przez oddział żeński Związku Strzeleckiego w Chełmnie. Loterja mimo niezbyt sprzyjającej pogody udała się znakomicie. Powodzenie imprezy jest przedewszystkiem zasługą prezeski oddziału żeńskiego ob. Rubczakowej, która nie szczędziła trudów i pracy dokoła przygotowania loterji oraz innych pań z zarządu.

Zarząd odziału Związku Strzeleckiego żeńskiego w Chełmnie ze swej strony wyraża najserdeczniejsze podziękowania wszystkim ofiarodawcom z miasta Chełmna i okolic, którzy przez zaofiarowanie fantów przyczynili się do urządzenia loterji. Wdzięczność należy się również paniom, które ofiarowały swoją pomoc przy rozsprzedaży losów i rozdzielaniu fantów.

Programy radjowe

CZWARTEK, DNIA 28 WRZEŚNIA 1933.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Muzyka popularna (płyty). 12,35 Muzyka lekka (płyty). 14,55 Komun. Min. Op. Społ. dla Państw. Urz. Pośr. Pracy. 15,00 Piosenki (płyty). 15,05 Wiadom. bieżące. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15,15 Utwory charakterystyczne (płyty). 15,25 Kom. gospodarczy. 15,35 Melorecytacje (płyty). 15,45 Kronika harcerska. 15,50 Gershwin: Błękitna rapsodja (płyty). 16,00 Tr. ze Lwowa. 16,30 Muzyka salonowa (płyty). 17,00 „Przegląd czasopism kobiecych" — omówi p. M. Ankiewiczowa. 17,15 Recital śpiewaczki łotewskiej p. H. Errs. Akompanjament prof. J. Lefeld. 18,35 Koncert poświęcony utworom Aleksandra Michałowskiego w wyk. E. Feinsteinówny (fort.). 19,40 Feljeton pt. „Z Bułgarji do Konstantynopola", wygłosi p. L. Missiuro. 20,00 Koncert. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i M. Karwowska (sopran). 22,00 Muzyka tan. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40—23,00 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,55 **Lwów.** Recital fort. Zofji Moldauer.
17,00 **Kraków.** „Rumuńska liryka współczesna", wygł. p. Dusza Czara.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

17,25 **Moskwa (Stalin).** „Czterej Despoci" op. Wolf-Ferrari'ego.
19,00 **Hamburg** (Koenigswusterhausen) Koncert symf. pośw. utworom Brahmsa.
20,00 **Praga.** Koncert symf.
20,00 **Londyn Reg.** Koncert symfon.
20,10 **Kopenhaga.** Koncert symf.
20,25 **Daventry.** „No, no, Nanette", opt Youmans'a.
20,45 **Rzym.** „Ruy Blas", op. Marchetti'ego. Ottorina Respighi.
21,00 **Frankfurt.** Koncert kompozytorski
21,35 **Wiedeń.** Koncert symfon.

PIĄTEK, DNIA 29 WRZEŚNIA 1933 R.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 D. c. koncertu. 7,52 Chwilka gosp. dom. 12,05 Muzyka popularna (płyty). 12,35 D. c. koncertu. 14,55 Piosenki (płyty). 15,05 Wiadomości bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eskport. 15,15 Utwory muzyczne (płyty). 15,25 Komunikat gospodarczy. 15,35 Piosenki (płyty). 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgaz. 15,50 Utwory fortep. (płyty). 15,55 Chwilka morska i kolonjalna. 16,00 Muzyka salonowa (płyty). 17,15 Koncert solistów. Wyk.: G. Bacewiczówna (skrz.) i K. Rogińska (śpiew). Akomp. prof. J. Lefeld. 18,15 Odczyt p. t. „Korpus Ochrony Pogranicza", wygł. Fr. Jamka- Koperski. 18,35 Muzyka lekka. 19,40 Na widnokręgu". 20,00 Koncert symfoniczny. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 22,00 Muzyka tan. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40—23,00 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

17,00 **Kraków.** „Ulubieni pisarze krakowian" wygł. p. dr. Ziomek.
19,05 „Po teatrach londyńskich", wygł. p. A. Waligórski.

Targi remontowe na Pomorzu

Tegoroczne zakupy koni remontowych dla Armji odbędą się na Pomorzu według niżej podanego planu:

Laskowice w poniedziałek, 13 listopada br; Pelplin we wtorek, 14 listopada br.; Puck w środę, 15 listopada br.; Kościerzyna w czwartek, 16 listopada br. (przy dworcu); Sępolno w piątek, 17 listopada br.; Tuchola w sobotę, 18 listopada br.; Lidzbark we wtorek, 21 listopada br.; Nowemiasto w środę, 22 listopada br.; Jabłonowo w czwartek, 23 listopada br.; Kowalewo w piątek, 24 listopada br. (przy dworcu głównym).

Godziny rozpoczęcia powyższych targów opublikowane będą dodatkowo po ukazaniu się nowego rozkładu jazdy kolejowej na okres zimowy 1933—34.

Kierownictwo Remontu Koni przy Ministerstwie Spraw Wojskowych wydało o zakupie koni remontowych, w roku budż. 1933-34 zarządzenie z którem zapoznać się można w Pomorskiej Izbie Rolniczej.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)
Pszenica nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto 15 ton	14,60—14,50
Żyto	do
usposobienie: spokojne	
Pszenica 15 ton	21,25—20,50
usposobienie: słabsze	
Jęczmień browarowy 15 ton	15,20—16,00
Jęczmień przem.	13,75—14,00
usposobienie: spokojne	
Owies 10 ton	14,40—14,50
usposobienie: stalsze	
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,75—22,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka 27 t.	33,50—35,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie 15 ton	8,50— 9,00
Otręby pszenne	8,50— 9,00
Otręby pszenne grube	8,75— 9,25
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12.00—13,00
Groch Victoria	21,50—23,50
Groch Folgera	24,00—26,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	85,00—90,00
Ziemniaki jadalne	—
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Mak niebieski	64,00—66,00
Gorczyca	37,00—39,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	12,00—13,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1280,9 ton w tem 580 ton żyta, 90 ton pszenicy, 50 ton jęczmienia brow., 120 ton jęczmienia przem., 40 ton owsa, 25,4 ton mąki żytniej, 32,5 ton mąki pszennej, 117 ton otrąb żytnich, 75,5 ton otrąb pszennych, 80 ton grochu Wiktorja, 35 ton grochu Folgera, 15 ton makuchu lnianego, 5,3 ton maku nieb., 15 ton wytłoków cukrowych.

Ogólny obrót 1364,9 ton.

Bydgoszcz, dnia 27 września 1933 r.

Warszawskie notowanie walutowe

z dnia 27 IX. 1933 r.

WALUTY.	
Dolary Stanów Zjednocz.	
DEWIZY.	
Belgja	124,75—124,44
Bukareszt	
Gdańsk	173,80—173,37
Holandja	360,70—359,80
Kopenhaga	
Londyn	27,80—27,95
Nowy Jork	5,89—5,85
Nowy Jork telegr.	5,90—5,86
Oslo	
Paryż	34.99—34,90
Praga	
Sztokholm	
Szwajcarja	173,25—172,82
Włochy	
Berlin (w obrotach nieofic.)	213.45

Urzędowa cedula giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie

z dnia 27 IX. 1933 r.

Żyto I. standard	14,25—14,75
Pszenica jednolita 742 gl.	22,00—22,50
Pszenica zbierana 731 gl.	21.00—22,00
Owies jednolity 468 gl.	15,00—15,50
„ zbierany	14,50—15,00
Groch polny	21,00—23,00
Rzepak	37,00—39,00
Mąka żytnia	25,00—27,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	19,00—21,00
Obroty	4132
w tem żyta	2885

—o—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 27. IX. 1933 r.

Żyto	14,75—
Pszenica nowa	21,00—
Owies pastewny	14,00—
Jęczmień zwyczajny przemiał.	13,50—14,75
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	—
Rzepak	36,00—37,00
Groch Volgera	—
Siano	5,50—7,50

POCIECHA.

— Porcelanowy wazon, który dzisiaj stłukłeś, jest pamiątką po mojej babce.

— Tak? No to się nic złego nie stało, myślałem, że kupiony.

OGŁOSZENIE. Do tutejszego rejestru handlowego A pod Nr. 190 zapisano co następuje: Spółka została rozwiązana. Likwidatorem jest współwłaściciel firmy Józef Gapa z Nowego. 6079

Nowe, dnia 20 lipca 1933 r. Zl 730-Gr.

R. H. A. 190. **Sąd Grodzki.**

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 46 przy firmie: Warszawskie Towarzystwo Transportowe Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 28 lipca 1933 dopisano, iż udzielono prokury łącznej Adolfowi Kleinowi w Gdańsku.

Sąd Grodzki w Gdyni.

6069 Zl. 1078

Spis zapowiedzi Nr 53/33.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) czeladnik kołodziejski Reinhold, Eduard Lewański, kawaler, zamieszkały w Gdańsku Am Troyl 4, syn mistrza kołodziejskiego Pawła Eduarda Lewańskiego i jego żony Idy, Otylji z domu Schwarz zamieszkałych w Kartuzach Rynek 2; 2) bez zawodu Szarlota, Augusta Strunkowska, panna zamieszkała w Kartuzach ul. Jeziorna 11, córka ogrodnika Alfreda Strunkowskiego i jego żony Idy z domu Krüger zamieszkałych w Kartuzach ul. Jeziorna 11, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Kartuzach i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku. 6076

Kartuzy, dnia 26 września 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego
w zastępstwie (—) **Jeliński.**

POSTANOWIENIE. W sprawie odroczenia wypłat Bronisława Jasińskiego w Chełmnie, Rynek Nr. 12, Sąd Grodzki w Chełmnie dnia 21 sierpnia 1933 r. postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego.

III. Co. 11/33. **Sąd Grodzki Chełmno.**

6063 Zl. 1605-9



Ś. p.

Alfons Lidkiewicz

urzędnik Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn" Sosnowiec

zmarł śmiercią tragiczną w poniedziałek dnia 25 września 1933 r. licząc lat 33.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Najświętszej Marji Panny w czwartek dnia 28 września r. b. o godz. 9-tej, poczem o godz. 4-tej popołudniu nastąpi wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala Sióstr Miłosierdzia na cmentarz miejscowy.

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn" Sp. Akc. Sosnowiec

6060

Zakład rentgenologiczny
D-ra REICHERTA
został przeniesiony
na ul. Zygmunta Augusta
dom Żupu obok poczty 6013

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V w Toruniu, Leonard Rzymyszkiewicz, zam. przy ul. Wodnej 5/7 obwieszcza, że na dzień 16 października 1933 godz. 8,30 został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości Toruń Stare Miasto karta 136 i 183/4, zapisanej na nazwisko Fritza Strehlau'a i niezam. Käthe Strehlau w Toruniu, ul. Rabiańska 4. W związku z powyższem na zasadzie art. 668 par 2 kpc. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub jej przynależności.

(—) Leonard Rzymyszkiewicz, Toruń, ul. Wodna 5/7.

6062 745-33.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R P. poz. 580) I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 3 października o godzinie 10-tej w lokalu Kaszubowskiego Henryka przy ul. Długiej 22 celem uregulowania zaległych należności podatkowych skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: 22 zegarów wiszących różnych, 20 zegarów stojących, 16 budzików, 1 zegar stojący, 28 zegarków damskich na rękę oraz inne ruchomości.

Kierownik Urzędu Skarbowego.

6067 Zl. 1752-8.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr 251 dnia 1 września 1933 wpisano firmę: Towarzystwo Handlu Zamorskiego Skórami Spółka z ograniczoną poręką Overseas Hide Trading Company Ltd. Siedzibą spółki jest Gdynia. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest a) eksport i import skór surowych, b) handel artykułami pomocniczemi dla przemysłu garbarskiego, c) utrzymywanie w Gdyni składu konsygnacyjnego na skóry surowe, d) sortowanie i konserwacja surowca eksportowego i importowego, e) handel tranzytowy wyżej wymienionemi towarami i to odnośnie a) do e) z ewentualnem zastosowaniem gdyńskiego arbitrażu. Kapitał zakładowy wynosi 100.000 złotych. Kierownikami spółki są: Michał Kowarski, Miron Kowarski i James Steinberg wszyscy kupcy w Warszawie. Umowę spółkową zawarto 24 sierpnia 1933. Do zastępowania spółki upoważnieni są dwaj kierownicy łącznie. Organem spółki jest „Monitor Polski"

Sąd Grodzki w Gdyni.

6072 Zl. 1072.

Niżej podpisane banki przyjmują zapisy na

Subskrypcję

6% Pożyczki Narodowej 6069

codziennie w godzinach urzędowych. natomiast **dnia 28. września br.** przez cały dzień do godz. 19-ej **dnia 1 października br.** niedziela od godz. 10-ej do 14-ej

Bank Ludowy S. z n. o.,
Bydgoszcz

Bank Związku Spółek Zarobkowych S.A.
oddział w Bydgoszczy

Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Bydgoszczy

Komunalna Kasa Oszczędności
powiatu bydgoskiego

Spółdzielczy Bank Bydgoski S. z o. o.
w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 29 września br, o godzinie 10-tej, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Janowie, Radzynie, Zielonej-Górze, Szynwaliźnie i Mazankach, powiat Grudziądz, większą ilość zboża i umeblowania, o godzinie 13-tej, w Szczuplinkach u p. Niklewicza około 100 ctr. pszenicy, 2 źrebaki, jałówkę i byczka.

T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

6077 1852-33.

W dniu 11 października 1933 r. o godzinie 8-mej na Placu Ćwiczeń 16 p. a. lekkiej za koszarami w Grudziądzu, ulica Gen. Bema

odbędzie się

LICYTACYJNA SPRZEDAŻ 60 KONI WYBRAKOWANYCH.

z 18 Pułku Ułanów i 16 p. a. lekkiej przez Szefa Wet. O. K. VIII.

6078

Tańców
nowe kursy
rozpoczną się w najbliższych dniach.
W programie tańce najnowszego układu.
Wł. Kochański,
Bydgoszcz
ul, Sienkiewicza 12,
Telef. 22-14.
6066

KURSY
dokształcające i maturalne
rozpoczną się w poniedziałek 2 października o godzinie 18,
w gimnazjum niem. Piekary.
Zgłoszenia przyjmuję o 16—18 Toruń, ul, Bydgoska 82, I.
W. Jankowski.
6059

KINO ADRIA
Bydgoszcz
Mostowa 9
Tel. 449

DZIŚ powtórzenie PREMJERY!
NOWY ŚWIATOWY SUKCES GENJALNEJ PARY
FREDERICK MARCH
CLAUDETTE COLBERT
bohaterów filmu „W CIENIU KRZYŻA"
w przepięknym romansie p. t.

KRÓLEWSKI KOCHANEK

PRZEPYCH WYSTAWY!
CIEKAWA TREŚĆ!
HUMOR! POGODA! DOWCIP!
DOSKONAŁA GRA ARTYSTÓW!

MIEJSCA NUMEROWANE
Przedsprzedaż biletów w kasie kina od 12 do 2!
Początek seansów o godzinie 5 — 7 — 9
w niedziele i święta od godz. 3-ciej.

OGŁOSZENIE W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 186 przy firmie: Towarzystwo Budowy Osiedli w Gdyni Sp. Akc. (T. B. O.), dnia 14 września 1933 dopisano: August Brzóska ustąpił ze stanowiska członka zarządu, a członek zarządu Wszechwład Lubarski zmarł. Uchwałą Rady z dnia 9 wzgl. 12 sierpnia 1933 wybrano członkami zarządu architekta Włodzimierza Prochaskę oraz urzędnika Karola Filara, obydwóch z Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

6071 **Zl. 1071.**

Zakład fryzjerski
dla Pań i Panów
J. ŁOBODA 5595
Toruń. tylko ul. Chełmińska 7.

Oliwa.
Duży — dobrze umeblowany pokój na parterze, tuż koło stacji tramwajowej od 1. X. do wynajęcia
Dr-wa H. Katke
am Schlohsgarteno 19 .062

Toruńska
Pilnikarnia i Szlifiernia nacina tępe pilniki i ostrzy brzytwy, nożyce i t. p
Hoffman, Toruń,
Piekary, 27, tel. nr. 638.
5800

NAFTA
silnopłomienna
litr 50 groszy, 5994
Hurtownia
JAN KAPCZYNSKI
Toruń. Brodnica.

NA RATY 20 zł. mies.



EXPRESS
KROMCZYŃSKI, Poznań,
Al. Marcinkowskiego 5
3040

Drzewka,
krzewy owocowe i ozdobne drzewa olejowe w wielkim wyborze po zniżonych cenach poleca Szkółka Bronisława Nowackiego, Okonin poczta Mełno. Katalogi wysyłam na żądanie.
5601

FIRMA 5995
DAVIS i KNOPF T. z o. p.
SWIECIE n. W.
znajduje się od 2 stycznia 1931 r. **w Likwidacji.** Każdego, który jeszcze ma pretensje do powyższej firmy, wzywa się o zgłoszenie takowej do niżej podpisanego.
Friedman Davis. Likwidator
F-y Davis i Knopf T. z o. p., w likwidacji
Swiecie n. W. Mickiewicza 18.

TAPETY
Farby-Lakiery
Oliwa
5533 najtaniej
HURTOWNIA
Jan Kapczyński
Toruń-Brodnica

Sklepowa
do składu rzeźnickiego potrzebna zaraz, tylko pierwszorzędna siła, Hetlow. Podgorz, k. Torunia. 6058

Zobacz „Kiermasz"
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen. 5357

Unieważniam
książeczkę wojskową, która została mi skradziona w czasie włamania do mieszkania mego w Smarzynie.
Richard Petzold. r. 05.
6057.

Restaurację
urządzoną wydzierżawi właściciel domu, dobry punkt Bydgoszcz, Gdańska 158, tel. 1203. 6068

Przysposabiam do egzaminów, udzielam
lekcyj
francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 8031

Posadzki
Lastrico (Terraco)
w składach, klatkach schodowych, korytarzach etc wykonuje najtaniej
M. Czarnek i S-ka
w Poznaniu 5578
Oddział w Toruniu
ul. Piernikarska 3/7, róg Browarnej Tel. 643.

Mieszkanie
5 pokojowe komfortowe — Bydg. Przedm. — wynajmę od 1. X. 33 r. Wiadomość „Dzień Pomorski" Toruń. 5997

PIERWSZORZĘDNY
gabinet kosmetyczny
„Mimoza"
„Hormona" odmładzający aparat prof. Shula prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, opartych na specjalnych studjach w Paryżu. Wszelkie wady cery i włosów usuwa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy prawdziwą henną. Manicurę. Toruń, Szeroka 37. II, pietro, 5650

Krawcowa
szyje po tanich cenach, dobry krój. Toruń - Mokre, Kościuszki 62, m. 3. 6030

Na **polowanie Kuropatw**
polecam naboje myśliwskie. Ceny znacznie zniżone. Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32. 5178

Rządca
administrator, były sędzia pokoju poszukuje administracji dojeżdżającej Majętności ziemskich, Zgłoszenia Biuro „Labor" Toruń. Przedzamcze 12, tel. 525
6047

ŻELAZO
sztabowe fasonowe
BEDNARKĘ
BLACHY
poleca 4783
P. TARREY, Toruń
Tel. 138. St. Rynek 23.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Tak, nie, być może...
Zeznania Lubbego w piątym i szóstym dniu procesu lipskiego

Lipsk, 27. 9. (PAT). Piąty dzień procesu o podpalenie Reichstagu zazuaczył się głównie dłuższem badaniem szczegółów pierwszych podpaleń gmachów publicznych dokonanych przez van der Lubbego.

Torgler w chwili wejścia na salę wygląda mocno zdenerwowany, blady i niespokojny, van der Lubbe natomiast był jak zwykle apatyczny i milczący, Bułgarzy żywo rozprawiali z obrońcami i tłumaczami. Na sali rozpraw było obecnych kilku adwokatów zagranicznych angielskich, francuskich, amerykańskich i bułgarskich.

Wobec biernego oporu i milczenia van der Lubbego, ujawnionego podczas wczorajszej rozprawy, przewodniczący komunikuje, że sąd postanowił zastosować wobec oskarżonego Holendra inne metody przesłuchiwania. W tym celu wezwano do Lipska w charakterze świadków głównego sędziego śledczego i tych urzędników policyjnych, którzy pierwsi przesłuchiwali Lubbego, aby w ten sposób porównując obecne jego zachowanie się wykazać kontrast z jego poprzedniemi żywemi, wyraźnemi i jasno sprecyzowanemi zeznaniami.

Bezpośrednio potem oskarżony Popow usiłuje złożyć pewne oświadczenie na które przewodniczący nie zezwala. Powstaje pierwszy poważniejszy konflikt, w czasie którego Dymitrow głośno krzycząc, energicznie protestując przeciwko tendencyjnemu przekręcaniu jego oświadczeń przez prasę niemiecką i mówi że o pośrednictwo swego adwokata nie zwróci się, gdyż bronić się będzie sam. Dymitrow otrzymuje naganę.

Jako pierwszy zeznaje van der Lubbe, ograniczając się do monotonnych odpowiedzi „tak", „nie", „być może". Oskarżony przyznał między innemi, że w sobotę 25 lutego br. w zamiarze podpalenia urzędu opieki społecznej w Neukölln zaopatrzył się w zapałki i dwie paczki łatwopalnych zapalników węglowych i przybył do gmachu tego urzędu, stanowiącego drewniany barak. Przedostawszy się przez parkan wszedł przez otwarte okno do wnętrza, gdzie podłożył paczkę zapalników, drugą paczkę położył na schodach. Pierwsze płomienie zauważyli dwaj przechodnie, którzy wspólnie z posterunkowym policji zlokalizowali pożar. Po dokonaniu tego czynu van der Lubbe przedostał się niepostrzeżenie do pałacu Aleksandra przez ratusz miejski, gdzie również starał się rzucić przez okno paczkę palących się zapalników węglowych.

Oskarżony przeczy jednocześnie sędziemu, że podpalenie miało być hasłem do ogólno niemieckiej rewolucji. Przewodniczący cytuje wobec tego pierwsze zeznania protokularne van der Lubbego w których jakoby oskarżony potwierdzić miał, że podpalając gmachy działał z pobudek politycznych, których celem było „rzucenie hasła proletarjatowi niemieckiemu do organizowania silnej kontrakcji przeciwko narodowemu socjalizmowi, organizowania aktów teroru publicznego i wywołania wszechniemieckiej rewolucji, której pobudką i naczelnem hasłem miało być podpalenie Reichstagu."

Należy w tem miejscu zaznaczyć, że pierwsze protokularne zeznania van der Lubbego w powyższej sprawie obejmują conajmniej cztery strony pisma maszynowego i ujawniona małomówność jego podczas procesu pozwala wątpić by oskarżony mógł zeznawać bez czyjejkolwiek pomocy. Można przypuszczać, co zresztą jest wyrazem opinji zagranicznej, iż Lubbe podpisał gotowy protokół.

Lubbe zaznaczył następnie, że podpalenia Reichstagu dokonał bez niczyjej pomocy.

Przywołany ekspert sądowy Schuetz, który wczoraj i dziś badał oskarżonego stwierdza, że stan umysłowy Lubbego jest normalny i że milczenie jego jest typowym i świadomym celem biernego oporu, i że mimo to oskarżony śledzi dokładnie przebieg rozprawy

Do zeznań Lubbego dołączyli swe głosy Bułgarzy, że nigdy Lubbego nie znali i nigdy o nim nie słyszeli.

Wielkie wrażenie na sali pod koniec rozprawy wywołało odezwanie się Dymitrowa, który nawiązując do zeznań jednego ze świadków policyjnych komisarza Tirpitza, zwraca uwagę sędziemu na różne wątpliwości, jakie nasuwają się w związku z metodą śledztwa, w szczególności podejrzanem wydaje mu się, dlaczego przy tak ważnem przesłuchiwaniu van der Lubbego na policji, nie wezwano tłumacza wówczas, gdy naprzykład sędzia śledczy w ciągu całego śledztwa korzystać musiał z pomocy tłumacza. Przewodniczący wyjaśnia na podstawie zeznań świadka, że van der Lubbe tak opanował język niemiecki, że potrzeba takiej pomocy wówczas nie zachodziła.

Lipsk 28. 9. (PAT). Szósty dzień rozprawy w procesie o podpalenie Reichstagu stoi wybitnie pod znakiem przesłuchiwania świadków policyjnych Akt oskarżenia według doręczonej wczoraj prasie listy obejmuje około 200 świadków.

Uwaga ogółu koncentruje się na osobie van der Lubbego, który mimo uspokajających zapewnień szwedzkiego eksperta medycyny sądowej wygląda blado i mizernie.

Przewodniczący powołując się na opinję szwedzkiego eksperta Soedermanna, zapytuje się van der Lubbego czy będzie mówił wyraźnie. Oskarżony po dłuższem milczeniu cichym głosem odpowiada „być może"

Na gruzach Rapallo...
Dziennikarze niemieccy opuszczają Moskwę

Moskwa, 28. 9. (PAT). Protest ambasadora niemieckiego w Moskwie przeciwko wysiedleniu korespondentów niemieckich został przez władze sowieckie odrzucony. Dziennikarze niemieccy wyjeżdżają częściowo dziś, częściowo jutro.

Opublikowana we wczorajszej prasie wymiana not pomiędzy niemieckim charge d'affaires von Twardowskym i komisarzem Litwinowem zawiera niemało charakterystycznych momentów. Nota niemiecka zwraca uwagę, że wysiedlenie dziennikarzy „byłoby całkowicie sprzeczne z literą i duchem istniejących pomiędzy ZSRR a Niemcami układów". Na to komisarz Litwinow odpowiedział, że „Jeśli przytoczony powyższy przykład postępowania władz niemieckich wobec dziennikarzy sowieckich jest zgodny z tymi układami, to również nie są z niemi sprzeczne zarządzenia rewanżowe, do których zmuszony był rząd sowiecki".

Powyższa wymiana zdań jest nadzwyczaj znamienną, jeśli chodzi o oświetlenie obecnego stanu stosunków między ZSRR a Niemcami. W kołach niemieckich w Moskwie panuje w związku z tym incydentem wielkie przygnębienie.

Zjazd królów w Sinaia
nadaje specjalnego charakteru konferencji Małej Ententy

Bukareszt 28 9 (PAT). Okoliczność, że odbywająca się obecnie w Sinaia konferencja stałej Rady Małej Ententy zbiegła się z obchodem jubileuszu pięćdziesięciolecia zamku królewskiego „Pelesz" nadaje obradom ministrów Spraw Zagranicznych trzech zaprzyjaźnionych państw specjalnie uroczysty charakter. Liczny zjazd w Sinaia poza rodziną królewską członków rządu w komplecie, korpusu dyplomatycznego, dygnitarzy państwowych, generalicji, — przywódców życia politycznego, daje pole do specjalnie szerokich komentarzy i zainteresowania, które tegoroczne obrady Małej Ententy wywołują.

Około siedemdziesięciu dziennikarzy z Rumunji i licznych krajów zagranicznych zjechało do Sinaia.

Miljon ludzi umiera z głodu
Straszliwa katastrofa nad Żółtą Rzeką

Nankin 28 9 (PAT). Klęska powodzi, spowodowana zerwaniem tamy na rzece Hoang-Ho przybrała katastrofalne rozmiary. 50000 Chińczyków utonęło. Miljon ludzi głoduje.

Powódź obejmuje połać pomiędzy dawnem a nowem łożyskiem Żółtej Rzeki. Katastrofa spowodowana została przez Chunchuzów i oddziały wojskowe które w kilku miejscach zniszczyły tamę w celach defensywnych. Pola zalane wodą będą niezdatne do użytku przez czas dłuższy, ponieważ są pokryte mułem, — którego warstwa sięga 5 stóp.

1500 zbuntowanych więźniów
podpaliło więzienie w Filadelfji

Nowy Jork 28 9 (PAT) W więzieniu w Filadelfji wybuchł bunt więźniów, którzy usiłowali wywołać pożar, aby korzystając z paniki zbiec z więzienia. W buncie wzięło udział ok. 1500 więźniów, którzy podpalili materace w swoich celach. Więźniom udało się obezwładnić naczelnika więzienia i kilku strażników. — Pomiędzy policją, strażą ogniową i więźniami doszło do formalnej bitwy o której wyniku zdecydowały sikawki parowe. Pożar udało się zlokalizować.

Maszyna piekielna
na granicy jugosłowiańsko-greckiej

Białogród, 28. 9. (Pat). Agencja Avala donosi, że onegdaj w miejscowości Dzewdzelja na granicy jugosłowiańsko - greckiej nastąpił wybuch maszyny piekielnej. Wybuch nastąpił w chwili, gdy właściciel kawiarni pierwszy zauważył maszynę piekielną, zbliżył się do niej wraz z wezwanym policjantem.

W czasie wybuchu zginęły dwie osoby, 5 odniosło rany.

Śledztwo ustaliło, że maszyna piekielna była tego samego typu, co i maszyny używane przez komitadżi (rozbójnicy bałkańscy).

Władze jugosłowiańskie otrzymały w tym czasie informacje, że dwie grupy komitadżi zauważone były na terenie Grecji niedaleko od miejscowości Dzewdzeleja.

Wypadek śpiączki
pod Częstochową

Częstochowa, 28. 9. (Pat). „Słowo Częstochowskie" donosi, że mieszkaniec wsi Aleksandrowa Tomasz Niemiec przed kilku dniami zapadł na śpiączkę. Po 3 dniach normalnego snu zmarł. Jest to pierwszy od kilku lat wypadek śmiertelny śpiączki.

Czyżby zawleczono epidemję z Ameryki?

Skradli klejnoty Katarzyny II-giej

Pograniczna stacja rosyjska Niegoreloje była w ostatnich dniach widownią budzących zaciekawienie poszukiwań i rewizyj wśród podróżnych, jadących od strony Moskwy. Przyczyna tych zarządzeń wyjaśniła się wkrótce w sposób sensacyjny. Pozostawały one mianowicie w związku z kradzieżą klejnotów, należących niegdyś do carycy Katarzyny II-iej, a przeznaczonych na wywiezienie ich do Paryża w celu spieniężenia ich na rzecz skarbu sowieckiego. Jednocześnie z temi kosztownościami o olbrzymiej, niedającej się ustalić wartości, skradziono również pewien obraz Rubensa, który także miał w Paryżu podzielić los klejnotów carycy. Kradzież spostrzeżono na dworcu w Moskwie W związku z nią aresztowano szereg urzędników kolejowych, jak również dyrektora słynnego muzeum „Eremitage" w Leningradzie.

Uroczyste otwarcie linji okrętowej polsko-palestyńskiej

Bukareszt, 28. 9. (Pat). Wczoraj nastąpiło w Konstancy uroczyste otwarcie polskiej linji okrętowej, która utrzymywać będzie komunikację między Konstancą a Palestyną.

W uroczystości wziął udział z ramienia rządu polskiego poseł Arciszewski, który uda się w pierwszą podróż do Palestyny i z powrotem. Komunikację utrzymywać będzie statek „Polonja".

Warszawa, 28. 9. (Pat). Pan minister przemysłu i handlu dr. Ferdynand Zarzycki wysłał następującą depeszę do Pana Ministra Pełnomocnego w Bukareszcie, Mirosława Arciszewskiego, oficjalnego delegata Rządu na uroczystość inauguracji stałej linji Konstanca—Haifa.

„Minister Arciszewski, SS. Polonia, Konstanca.

Na ręce Pana Ministra przesyłam życzenia pomyślnego rozwoju Linji Konstanca—Haifa, której obecna inauguracja winna zapoczątkować nowy okres rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Bliskim Wschodem.

Zarzycki".

Bandera polska w Pireusie

Ateny 28 9 (PAT). Pojawienie się bandery polskiej po raz pierwszy w porcie Pireusie na transoceanicznym parowcu „Polonja" na którym znajdowało się ponad 500 turystów polskich, wywołało zrozumiałe zaciekawienie miejscowej ludności i marynarzy. Szereg dzienników ateńskich zamieścił wzmiankę o przybyciu polskiej wycieczki własnym polskim okrętem.

„Le Petit Athenien" z okazji pobytu „Polonji" pisze m. in. „Przedstawicielom szlachetnego narodu polskiego składamy na tem miejscu serdeczne „Witajcie" w nadziei że wywiozą oni jaknajlepsze wspomnienia ze swego u nas pobytu. Grecja w stosunku do Polski zaciągnęła dług moralny, bowiem nie zapomni ona pomocy, jaką okazali jej polscy patrjoci podczas walk niepodległościowych, a także w roku 1897 gdy wespół z grekami walczyli Polacy w Panhelleńskich Legjonach".

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Ze terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma